

JAN PAWEŁ II
W ARGENTYNIE

Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie

Tom XII

Rok 2015

JAN PAWEŁ II W ARGENTYNIE

red.

ks. dr hab. Zdzisław Struzik

ks. dr Tomasz Szyszka SVD

Instytut Papieża Jana Pawła II

Warszawa 2015

Redaktor naczelny
ks. dr hab. Zdzisław Struzik

Redaktor naukowy
ks. dr Tomasz Szyszka SVD

Recenzenci
ks. prof. UWM dr hab. Waldemar Wesoły SVD
ks. prof. UKSW dr hab. Wojciech Kluj OMI

Redaktor prowadzący
Stanisław Szczęsny

Skład i projekt okładki
Daniel Zarymski

Zdjęcia
Instytut Papieża Jana Pawła II

Tekst Miguela A. Cunii tłum. Marta Jordan

Tłumaczenie tekstów wybranych z drugiej pielgrzymki (1987 r.) papieża Jana Pawła II do Argentyny z języka hiszpańskiego - Dominika Bitkowska-Sulich

© Copyright by Instytut Papieża Jana Pawła II
Warszawa 2015

Utwory św. Jana Pawła II według ed.: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, X, 1, 1987

© Copyright by Liberia Editrice Vaticana 2015

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2015

Jan Paweł II, Dzieła zebrane, tom 12, Kraków 2009

© Copyright for this edition by Wydawnictwo M, Kraków 2009
ISBN 978-83-61250-91-3
ISSN 2080-0096

Druk
Drukarnia i Wydawnictwo „Arka” w Cieszynie

Instytut Papieża Jana Pawła II
ul. Księdza Prymasa Augusta Hlonda 1
02-972 Warszawa
tel. 22 213 11 90, fax 22 213 11 92
www. ipjp2.pl, instytut@ipjp2.pl

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	7
Dedykacja Ambasador Nadzwyczajnej i Pełnomocnej Republiki Argentyny w Rzeczypospolitej Polskiej, Pani Patricii Beatriz Salas	13
Miguel Angel Cuña	
<i>Wysłannik Pokoju. Święty Jan Paweł II i znaczenie dyplomatyczne jego wizyt w Argentynie</i>	17
Zdzisław Struzik	
<i>Tematyka nauczania Jana Pawła II podczas obydwoh pielgrzymek do Argentyny</i>	23
Alicja Fijałkowska	
<i>Wojna, junta i demokracja. Kontekst polityczno-społeczny wizyt Jana Pawła II w Argentynie</i>	57
Tomasz Szyszka	
<i>Indianie z Argentyny w nauczaniu i podczas spotkań z Janem Pawłem II</i>	75
Tomasz Szyszka	
<i>Wysiłki ewangelizacyjne w argentyńskiej Patagonii w XVII-XIX wieku</i>	107
Noty o autorach	125
Aneks: <i>Jan Paweł II w Argentynie (czerwiec 1982 i kwiecień 1987). Przemówienia, homilie.</i>	127
Fotografie	219
Książki wydane w serii Sympozja Instytutu Papieża Jana Pawła II w Warszawie	234

Ks. dr hab. Zdzisław Struzik
UKSW, IPPP II w Warszawie

TEMATYKA NAUCZANIA JANA PAWŁA II PODCZAS OBYDWÓCH PIELGRZYMEK DO ARGENTYNY

WPROWADZENIE

Ogólna sytuacja społeczna i polityczna kraju podczas obydwu wizyt papieskich była trudna pod wieloma względami. Przede wszystkim jednak ze względu na politycznych odnoszących się do sytuacji gospodarczej Argentyny¹ oraz do strat militarnych i jednocześnie moralnych, poniesionych w wyniku niedawnych konfliktów terytorialnych tego państwa z Wielką Brytanią i Chile.

¹ Po przewrocie w 1976 r. (obalenie prezydent Isabel Perón) junta wojskowa przygotowywała się do długoletnich rządów (według odnalezionych zapisów posiedzeń, wojskowi przewidywali, że pierwsze cztery lata będą stanowić okres nazwany Procesem Rekonstrukcji Narodowej, tj. eliminowania „wrogów narodu”. Następnym etapem było budowanie Nowej Republiki. Wojskowi zakładali, że będą rządzić co najmniej do 2000 r.). Lata od 1976 do 1983 r. to w Argentynie tzw. „brudna wojna” (la guerra sucia). Generałowie rozporządzali majątkiem państwowym i prywatnym, dokonując arbitralnego podziału własności i bogactwa. Społeczeństwo było zastraszane. Osoby uznane za niewygodne lub wrogie ginęły bez wieści. Powstały organizacje poszukujące osób zaginionych, jak na przykład Matki z Plaza de Mayo [Matki z Placu Majów] (Asociación Madres de Plaza de Mayo), czy też dzieci urodzone w więzieniu, odebrane rodzicom i nielegalnie adoptowane. O te dzieci upominały się również Babcie z Plaza de Mayo [Babcie z Placu Majów] (Asociación Civil Abuelas de Plaza de Mayo). Kościół katolicki w Argentynie naznaczony był przez dwuznaczną postawę, jaką przyjął wobec zbrodni junty. Jej symbolem może być osoba i działalność kard. Juana Carlosa Aramburu. http://wyborcza.pl/1,75477,14905072,Sensacyjne_znalezisko_w_Buenos_Aires_po_trzech_dekadach [dostęp: 25.02.2014 r.]. Byli jednak i tacy, którzy bronili praw człowieka i otwarcie krytykowali reżim za zbrodnie, jak na przykład bp Miguel Hesayne. Wśród ofiar junty wymienia się bp. Enrique Angelellego, zwanego „duszpasterzem biednych”. Zginął 4 sierpnia 1976 r. w wypadku samochodowym, prawdopodobnie zamordowany na polecenie ultraprawicy. Podaje się, iż podczas dyktatury w Argentynie zostało zamordowanych lub zginęło bez śladu 19 księży, 11 kleryków i 4 osoby zakonne. 11 księży porwano i torturowano, a potem uwolniono, natomiast 22 duchownych było więzionych z motywów politycznych. <http://www.opoka.org.pl/aktualnosci/news.php?s=opoka&id=18273> [dostęp: 25.02.2014 r.].

W historii konfliktów o Falklandy-Malwiny dużą rolę odgrywała zmieniająca się wariantowo sytuacja geopolityczna na przestrzeni wieków. W XX wieku rząd brytyjski miał zamiar pozbycia się obciążających go finansowo wysp, ale miejscowa ludność (ok. dwóch tysięcy mieszkańców Kelpers) wyrażała chęć pozostania przy Wielkiej Brytanii, co było zgodne z artykułem 73. Karty Narodów Zjednoczonych². Negocjacje trwały ponad 17 lat, ale nie przyniosły spodziewanego rezultatu.

Od roku 1976 w Argentynie panowała dyktatura wojskowa kierowana kolejno przez generałów Jorge Videlę, Roberto Violę i Leopoldo Galtiergo. Morderstwa przeciwników politycznych, terror i masowe aresztowania przyczyniały się do skrajnie niskiego poparcia społecznego, jakie pomimo to utrzymywała junta wojskowa. Dodatkowo, w roku 1982 dały się odczuć pierwsze skutki kryzysu gospodarczego spowodowanego zachowawczą polityką gospodarczą i izolacją Argentyny na arenie międzynarodowej. Bezrobocie wśród mieszkańców wzrastało w zastraszającym tempie, a wskaźnik inflacji w 1982 r. osiągnął aż 160%.

Sytuacja polityczna kraju, a co za tym idzie, także nastroje w społeczeństwie były więc nie najlepsze. Argentyńska junta nie potrafiła w sposób normalny wyprowadzić rządzonego przez siebie państwa i społeczeństwa na prostą drogę. Związki zawodowe łączyły siły, tworząc organizacje, które przeciwstawiały się panującym rządóm dyktatorskim. W praktyce znaczyło to, że argentyńska klasa średnia wydała wojnę juncie, na której czele stał Leopoldo Galtieri.

Na początku 1982 r. powstał plan przeprowadzenia zwycięskiej operacji zbrojnej, która mogłaby podreperować prestiż rządu w Buenos Aires w społeczeństwie argentyńskim oraz przywrócić spokój wewnętrzny. Rządy junty wielokrotnie rozwiązywały i rozwiązują problemy gospodarcze i polityczne, zwiększając swoją władzę i dominację nad społeczeństwem przez rozpoczęcie konfliktów wojennych. Falklandy stały się pretekstem do takiej właśnie próby rozwiązania trudnej społecznie sytuacji. Niemniej jednak wspólne poglądy na temat Falklandów, nazywanych przez Argentyńczyków Malwinami, były zawsze przykładem narodowej jedności, a wzmocnienie tej jedności mogło odwrócić uwagę społeczeństwa od problemów wewnętrznych w kraju.

Wojna była prowadzona z determinacją obydwu stron, jednak znacznie większą siłą militarną, techniczną miała Wielka Brytania, i mimo braku oficjalnych deklaracji (działania wojenne zakończyły się po 73 dniach), to ona zwycię-

² Art. 74. Zasada dobrego sąsiedztwa z obszarami nierządzącymi się samodzielnie. Członkowie Narodów Zjednoczonych zgodni są również co do tego, że ich polityka w stosunku do obszarów, do których odnosi się niniejszy Rozdział, musi, w nie mniejszym stopniu niż ich polityka w stosunku do ich rdzennych obszarów, opierać się na ogólnej zasadzie dobrego sąsiedztwa, przy należyтым uwzględnieniu interesów i dobrobytu reszty świata w dziedzinie społecznej, gospodarczej i handlowej. <http://www.arslege.pl/zasada-dobrego-sasiedztwa-z-obszarami-nierzadzacyimi-sie-samodzielnie/k351/a29957/> [dostęp: 18.03.2014 r.].

żyła. Skutkiem konfliktu zbrojnego było zajęcie i poszerzenie strefy wokół wysp do 200 mil morskich. Po wojnie Brytyjczycy znacznie wzmocnili garnizon wysp i ogromnym kosztem zbudowali nowe lotnisko wojskowe, na którym stale stacjonuje klucz myśliwców. Kosztowny i odległy od brytyjskiej macierzy garnizon jest utrzymywany do dziś.

W wyniku wojny Wielka Brytania straciła 255 żołnierzy, 3 mieszkańców, 7 okrętów, 10 samolotów i 24 śmigłowce. Argentyna straciła 649 żołnierzy, 6 okrętów, 75 samolotów i 25 śmigłowców.

Z politycznego punktu widzenia wojna argentyńsko-brytyjska przyniosła znaczący wzrost poparcia społecznego dla Margaret Thatcher – premier Wielkiej Brytanii, której notowania przed konfliktem falklandzkim były mocno obniżone, zapewniając jej zwycięstwo w wyborach 1983 roku. Po przeciwnej stronie konfliktu upadł rząd dyktatora Leopoldo Galtieriego, który szybko podał się do dymisji, a Argentyna otrzymała szansę powrotu do demokracji. Miary nieszczyć dodatkowo dopełniło to, że w latach przypadających po wojnie setki byłych żołnierzy walczących po obu stronach popełniło samobójstwo (ponad 260 Brytyjczyków i ponad 450 Argentyńczyków). Koszty psychiczne i ogólne tak jednostek, jak społeczności zaangażowanych w tę wojnę, nie wymagają chyba dalszych objaśnień.

PRZESŁANIE JANA PAWŁA II W I PIELGRZYMCE DO ARGENTYNY (11-12.06.1982 R.)

Dokonane tutaj krótkie przedstawienie sytuacji politycznej, w jakiej znalazła się wówczas Argentyna, nie zawiera szerszej analizy stanu społeczeństwa i roli, jaką odgrywał Kościół argentyński w państwie i narodzie w owym czasie.

W przemówieniach Jana Pawła II do wiernych i obywateli Argentyny widać wielką troskę o stan wiary, a także o stan ducha narodu dotkniętego klęską militarną, która pogłębiła jeszcze bardziej stagnację ekonomiczną, i tak odbieraną poprzednio jako złą. Skomplikowana sytuacja całego środowiska argentyńskiego (tak elit, jak i całego narodu) sprawiała papieżowi wielką trudność, ażeby spróbować wytłumaczyć Argentyńczykom to, że w dalszym ciągu muszą żyć i działać wspólnie, że powinni myśleć pozytywnie o przyszłości.

LUJÁN, 11.06. 1982 R.

Homilia Jana Pawła II została wygłoszona przed bazyliką pw. Czystego i Niepokalanego Poczęcia wobec licznie zgromadzonych wiernych. Atmosfera była podniosła. Społeczność argentyńska oczekiwała na słowa pocieszenia wobec licznych i nabrzmiałych problemów społecznych i politycznych, jak była o tym mowa, dominujących w tamtym czasie w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Papież zwracał się do „zbołałych i spragnionych pokoju serc”, ukazywał Matkę Bożą jako najlepszą Orędowniczkę duchową w sprawach ludzkich. Obraz Matki Bożej znajduje się w sanktuarium Luján od 1630 roku i towarzyszy narodowi argentyńskiemu, oręduje za naród (*nación i pueblo*) we wszystkich trudnych sprawach. Włączenie historii kultu Matki Bożej miało psychologiczne i religijne znaczenie. Papież potwierdzał rolę Maryi w dziele zbawienia i jednocześnie autoryzował tak silną religię typu ludowego (*religión popular*) w narodzie argentyńskim. Obraz Matki Bożej w Luján wcześniej, tj. przed Janem Pawłem II uczcili: Urban VIII³, Klemens XI⁴, Leon XIII⁵, Pius XI⁶ i Pius XII⁷. Wspomnienie tych tak znamienitych poprzedników sprawowania kultu oznaczało kontynuację misji Kościoła powszechnego w oddawaniu czci Matce Bożej, czci związanej z kulturą religijną społeczeństwa argentyńskiego w stuleciach poprzednich; kontynuację, która nie ustaje.

Motywy przewodnim homilii Jana Pawła II był krzyż Chrystusa na Golgocie. Powiązanie tego tematu, męki Zbawiciela, z cierpieniem narodu argentyńskiego miało pomóc w zrozumieniu i przyjęciu trudnych doświadczeń, jakie spadły na Argentynczyków. Porównanie Chrystusa umęczonego i zbawiającego z narodem cierpiącym miało na celu nie tylko podnieść ludzi na duchu w ich troskach. Miało, prócz tego, połączyć zbawczą teologię Matki Syna Bożego z męką, jaka towarzyszy człowiekowi w doświadczeniach życiowych, indywidualnych, lecz także i zbiorowych, społecznych.

Przesłanie ewangeliczne, odniesienie do Matki Zbawiciela i przekazanie Jej Apostołom – i całemu Kościołowi: „Niewiasto, oto Syn Twój”, a następnie: „Oto matka twoja”, dotyczyły, w zamiarach konającego Chrystusa, odniesienia do wszystkich ludzi, do wszystkich dzieci Boga, a także dzieci Maryi, Matki Niebieskiej.

Chrystus umierający na krzyżu jest jednocześnie wywyższony na krzyżu. Cierpienie i umieranie Zbawiciela znaczy także wywyższenie człowieka, na krzyżu bowiem umierają wszystkie grzechy świata, a człowiek pozostaje pojednany z Bogiem mocą zbawczej męki. Był to akt historyczny i zarazem wieczny, bo dokonywany przez Boga istniejącego i działającego w historii człowieka.

Zastanawiające jest, dlaczego taką formę zbawienia wybrał Chrystus? Dlaczego poprzez mękę okazał taką do człowieka miłość? Chodziło o pojednanie, czyli ponowne przyznanie się Boga do człowieka, ponowne zmanifestowanie,

³ Urban VIII, papież w okresie od 6 sierpnia 1623 do 29 lipca 1644.

⁴ Klemens XI, papież w okresie od 23 listopada 1700 do 19 marca 1721.

⁵ Leon XIII, papież w okresie od 20 lutego 1878 do 20 lipca 1903.

⁶ Pius XI, papież w okresie od 6 lutego 1922 do 10 lutego 1939.

⁷ Pius XII, papież od 2 marca 1939 do 9 października 1958. Pius XII uczestniczył w XXXII Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbył się w 1934 roku, w Buenos Aires, jako Legado a Latere (jako ówczesny kardynał Eugenio Pacelli).

że każdy jest dzieckiem Bożym: najpierw przez stworzenie, następnie przez wcielenie Syna Bożego, a ostatecznie przez zbawienie.

Sposób zbawienia świata miał także inny wymiar. W nim okazała się miłość wieczna panująca pomiędzy Ojcem i Synem Bożym, a miłość ta jest nieustającym przykładem i wezwaniem do miłości między ludźmi. W Chrystusie wszyscy stali się dziećmi Bożymi, zostali wywyższeni do takiej godności. Wyśluzona godność na drzewie krzyża staje się inspiracją. Jest przywróconą godnością i jednocześnie zadaniem, aby *wszyscy stanowili jedno* (J 17, 21).

Odzyskane synostwo Boże zostało zmanifestowane przez testament z krzyża. W tym synostwie specjalnego znaczenia nabiera wskazanie na Maryję, Matkę Zbawiciela, a przez adopcję: „Niewiasto, oto Syn Twój” (J 19, 26) wszyscy stali się synami Maryi. W tej prawdzie nabiera szczególnego znaczenia kult do Matki Bożej oddawany we wszystkich sanktuariach świata, również w Luján. Do argentyńskiego sanktuarium przybywają pielgrzymi, przychodzą do swojej Matki, przybywają ze swoimi problemami, cierpieniami, obawami o przyszłość. Tylko Matka Boża może zrozumieć i przyjąć wszystkich, a wskazując na cierpienie Syna, może rozwiązać powierzone w modlitwie problemy.

Uczestnicząc w kulcie Maryi, każdy pielgrzym tego sanktuarium wspólnie uczestniczy w hymnie Magnifikat (Łk 1, 49-55) Maryi. Jest to również hymn tryumfalny, podkreślający czystość i wielkość każdego człowieka, który się poddał miłości zbawczej Boga i opiekuńczej miłości Maryi.

W kontekście tych przemyśleń dopiero można pojąć, iż Jan Paweł II dokonał ponownego, wspólnego z narodem argentyńskim oddania się Matce Bożej. Ponownie powtórzył zawierzenie wszystkich Argentyńczyków niezmierzonej miłości, wymieniając tych, którzy stracili życie w walkach zbrojnych, tych, którzy na ich skutek stracili zdrowie lub nadal przebywają w szpitalach. Tak wielkie cierpienia przedstawione Bogu i Maryi nabierają specjalnego znaczenia i sensu. Do poleconych miłości Zbawiciela i Jego Matki papież zaliczył wszystkie rodziny i cały naród, a szczególnie tych, którzy uczestniczyli w liturgii.

W końcowych wezwaniach znamienne było zwrócenie się papieża do Matki Bożej – Królowej pokoju, z wyrażeniem nadziei, że konflikt zbrojny zostanie zażegnany na zasadach sprawiedliwości i w poszanowaniu godności narodów.

Homilia Jana Pawła II w momencie tak charakterystycznym dla narodu argentyńskiego zawiera wypełnione uczuciem przesłanie religijne, nawołujące do pokoju, lecz także do przyjęcia ofiar i cierpień wojny w duchu niezmierzonej miłości Boga i Matki Najświętszej. Wezwanie do przebaczenia i pokoju płynące z ust papieża było potrzebne argentyńskiemu krajowi; przynosiło jego mieszkańcom ulgę i dawało szansę na wzajemny pokój⁸.

⁸ Wojna o Falklandy lub wojna o Malwiny (hiszp. Guerra de las Malvinas/Guerra del Atlántico Sur) – konflikt zbrojny pomiędzy Argentyną i Wielką Brytanią, do którego doszło w marcu 1982 r. Wyspy na południowym Atlantyku, należące do Wielkiej Brytanii, zostały zaatakowa-

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. ZA NARÓD ARGENTYŃSKI.
 BUENOS AIRES, 12.06.1982 R. GODNOŚĆ NARODU NIECHAJ
 ZAWSZE OPIERA SIĘ NA GODNOŚCI KAŻDEGO CZŁOWIEKA –
 PRZYBRANEGO SYNA BOGA

Homilia wiązała się z uroczystością Bożego Ciała i była sprawowana na słynnym placu, niemalże miesiąc przed kolejną rocznicą odzyskania przez Argentynę niepodległości, w nawiązaniu przez papieża do XXXII Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego.

Ponownie Ojciec Święty przypomniał scenę zbawienia, tzn. Chrystusa umierającego i zbawiającego na krzyżu, a pod krzyżem stojącą Matkę Bolesną. Z tej ofiary pochodzi Boże Ciało i Boża Krew zbawiająca wszystkich ludzi. Jest to „największy skarb Kościoła. Skarb wiary całego ludu Bożego”⁹. Skarbem tym dzieli się Kościół powszechny ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, z nadzieją, że potrafią przyjąć trudną prawdę o obecności Boga pod postaciami chleba i wina. W każdej sprawowanej Eucharystii odnawia się tajemnica wieczernika – pierwszej mszy świętej i pierwszego pojednania zebranych Apostołów i uczniów, stanowiących zaczątek Kościoła. Tak sprawowana ofiara eucharystyczna uobecnia tajemnicę pojednania człowieka z Bogiem dzięki Synowi Bożemu, który wszedł w historię ludzkości przez miłość i Dobrą Nowinę. Postacie Eucharystyczne: krew i wino, stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, będąc pokarmem duchowym dla wiernych.

Papież nawiązał do przesłań Starego i Nowego Testamentu zapowiadających znaczenie i sens ofiary Chrystusa na krzyżu. „Nowe Przymierze przemienia się w Sakrament Ciała i Krwi Chrystusa. Tą ofiarą Umiłowanego Syna zostało ostatecznie przypieczętowane Przymierze z Bogiem; Nowe i Wieczne Przymierze”¹⁰.

Przymierze Boga z człowiekiem obejmuje wszystkich i nieustannie trwa. Przymierze krzyża jest nieustanną zapowiedzią zmartwychwstania i życia wszystkich. Chrystus raz na zawsze dokonał dzieła zbawienia, ustanowił sakrament – czyli znak „wejścia do Miejsca Świętego” (Hbr 9, 12), i w ten sposób zdobył wieczne odkupienie. Chrystus przez Eucharystię wiecznie, tzn. nieustannie wchodzi do wieczności, do chwały Bożej, zabierając z sobą tych, którzy w Eucharystii uczestniczą. Tak spełnia się tajemnica odkupienia.

Papież w homilii łączy ofiary wojny, łączy Argentyńczyków z mieszkańcami kraju oraz obywatelami Wielkiej Brytanii¹¹. Oba narody przelały krew,

ne przez wojska argentyńskie. Konflikt trwał do czerwca 1982 r. W wyniku wojny Falklandy pozostały we władaniu Wielkiej Brytanii, co było zgodne z oczekiwaniami ich mieszkańców, a rządząca Argentyną junta wojskowa upadła. http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_o_Falklandy-Malwiny [dostęp: 13.03.2014 r.].

⁹ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św. za naród argentyński, Buenos Aires, 12.06.1982 r.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Papież odbył swą 12 podróż apostolską do Wielkiej Brytanii pomiędzy 28.05 a 2.06.1982 r.

wiele ludzi poniosło śmierć, doznało wielu podobnych cierpień, a teraz powinien nastąpić czas pokoju. Młodzież Wielkiej Brytanii zebrana w Cardiff, za pośrednictwem papieża przekazała pozdrowienia i pragnienie pokoju. Nowe pokolenie Brytyjczyków i Argentyńczyków powinno zaniechać zdecydowanie postawy wzajemnej agresji, dla młodzieży bowiem ważniejszą wartość ma wzajemny pokój.

Wszyscy ludzie odkupieni Najdroższą Krwią Chrystusa mają prawo do wspólnego Ojca i do wspólnego wyznawania wiary w moc ofiary krzyżowej. W jej świetle można wspólnie dojść do ponownego pojednania i wzajemnego duchowego zjednoczenia w Jezusie Chrystusie. Wspólna wiara, wspólna religia łączy wyznawców. W szczególny sposób papież zwrócił się do młodzieży argentyńskiej, którą wezwał do pokoju. Radość i pragnienie pokoju wyraziła wcześniej młodzież Wielkiej Brytanii. Oba narody powinny zatem – takie było przesłanie duchowe tych spotkań – dążyć do pojednania w imię miłości Chrystusa i do Chrystusa.

PRZESŁANIE JANA PAWŁA II W II PIELGRZYMCE DO ARGENTYNY (6-12.04. 1987 R.)

Druga pielgrzymka odbyła się w dniach między 6 a 12 kwietnia 1987 r. Jej celem było uczczenie pozytywnego zakończenia mediacji papieskiej w konflikcie chilijsko-argentyńskim o kanał Beagle. Ponadto w Buenos Aires odbywał się II Światowy Dzień Młodzieży (był kulminacyjnym punktem tej podróży), w którym uczestniczyło 2 mln osób z 20 krajów ze wszystkich kontynentów. Jak już wiadomo, Argentyna po przegranej wojnie o Malwiny-Falklandy przeżywała niespokojny pod wieloma względami czas. W kraju upadł reżim wojskowy, a prezydentem został wybrany Raul Alfonsín. Przemówienia papieskie koncentrowały się jednak najbardziej na problemach społecznych, cnotach chrześcijańskich oraz potrzebie osobistego nawrócenia¹². Papież spotkał się z władzami państwowymi i kościelnymi, robotnikami, korpusem dyplomatycznym, duchowieństwem, ludźmi kultury i nauki, przedstawicielami innych wyznań, a także z chorymi lub z rolnikami.

W swoich przemówieniach Ojciec Święty wielokrotnie mówił o pokoju. Na mszy świętej dla rolników w Bahía Blanca wskazał solidarność jako podstawę społecznego pokoju. Na spotkanie z ludźmi pracy przybyło 300 tys. osób¹³. Stało się ono jednym z ważniejszych wydarzeń tej pielgrzymki. Również na nim papież Polak podjął jakże ważny temat solidarności i odpowiedzialności związków zawodowych.

¹² C. Ryszka, *Jan Paweł II Wielki*, wyd. 4, Częstochowa 2005, s. 188.

¹³ Zob. *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2006, s. 152.

MEDIACJE W LATACH 1978-1985

W tej perspektywie wspomnijmy *ante re*, że już po śmierci Jana Pawła II (tj. 2.04.2005 r.) zostały zorganizowane przez przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu Argentyny Jorge Argüello i chilijską deputowaną Isabel Allende wspólne uroczystości upamiętniające 20-lecie „papieskigo pokoju”, który uchronił przed konfliktem zbrojnym Chile i Argentynę. Podczas ceremonii została oddana salwa z okrętu wojennego „Patagonia”, a przedstawiciele obu państw wrzucili do morza w kanale Beagle wieniec kwiatów¹⁴. Allende określiła papieża Polaka jako „głównego twórcę” Traktatu o Pokoju i Przyjaźni, i jako tego, który odcisnął ślad na losach Argentyny i Chile oraz „położył kamień węgielny na nowej drodze stosunków między tymi krajami”. Ze swej strony Argüello podkreślił znaczenie roli, jaką odegrała mediacja Jana Pawła II – „Veinte años después, argentinos y chilenos entendemos que la paz no es la ausencia de la guerra sino un proceso que es necesario construir y, en ese sentido, el Papa Juan Pablo II ha dejado para nuestros países un legado de paz definitiva (Dwadzieścia lat później, my, Argentyńczycy i Chilijczycy rozumiemy, iż pokój nie jest prostym brakiem wojny, lecz jest procesem dynamicznym, który należy rozwijać, i w tym właśnie sensie papież Jan Paweł II pozostawił dla naszych państw przesłanie dotyczące trwałego pokoju)”¹⁵.

W 1978 r. rozgorzał spór między Argentyną a Chile o wyspy leżące na kanale Beagle. Gen. Jorge Rafael Videla (prezydent Argentyny w latach 1976-1981) zakwestionował traktat z 1881 r. ustanawiający granicę chilijsko-argentyńską. Zostały zerwane stosunki dyplomatyczne. W grudniu ogłoszono stan najwyższej gotowości bojowej. Termin upływu ultimatum został wyznaczony na 23 grudnia. Wszelkie próby załagodzenia konfliktu kończyły się fiaskiem. Papież wystosowuje 12 grudnia orędzia do obu prezydentów, które nie przynosi jednak zamierzonych skutków¹⁶. Videla odrzucił arbitraż ONZ, potwierdzający ważność układu z 1881 r. oraz propozycję mediacji prezydenta Jimmy’ego Cartera, który ze swej strony poprosił o interwencję Jana Pawła II. Papież podjął się mediacji pomiędzy dwoma krajami „para buscar juntos las posibilidades de una honorable solución pacífica del problema (Abyśmy wspólnymi siłami szukali honorowego i pokojowego rozwiązania problemu)”¹⁷. Dzięki interwencji

¹⁴ <http://www.parlamentario.com/noticia-4037.html> [dostęp: 25.02.2014 r.].

¹⁵ <http://www1.rionegro.com.ar/arch200505/03/n03j02.php> [dostęp: 25.02.2014 r.].

¹⁶ Jan Paweł II, *O braterskie współżycie dwóch narodów*. Apel Ojca Świętego do prezydentów Chile i Argentyny (12 XII 1978), w tegoż, *Nauczanie papieskie*, I, 1978 (październik – grudzień), Poznań – Warszawa 1987, s. 150. Zob. J. Moskwa, *Droga Karola Wojtyły*, t. 2: *Zwiastun wyzwolenia 1978-1989*, Warszawa 2011, s. 13.

¹⁷ <http://www.infobae.com/2005/05/01/181103-homenajearan-juan-pablo-ii-el-canal-beagle> [dostęp: 25.02.2014]. Zob. także „Come è ben noto, l’Argentina e il Cile hanno da risolvere un problema che li divide circa la zona australe dei loro territori. Ho accettato, fin dai pri-

przedstawiciela Watykanu, ks. kard. Antonio Samorè, spór został zażegnany. 8 stycznia 1979 r. wraz z ministrem spraw zagranicznych Chile Hernánem Cubillosem Sallato i ministrem spraw zagranicznych Argentyny Carlosem Washingtonem Pastorem podpisał on tzw. Akt z Montevideo, w którym oba państwa oficjalnie zwracały się do Watykanu o mediację i zobowiązywały do bezwarunkowego uznania decyzji Stolicy Apostolskiej. Tego samego dnia prezydenci obu krajów: gen. Videla i gen. Pinochet wydali rozkaz demobilizacji wojsk rozlokowanych w kanale Beagle.

Po siedmiu latach od tamtych wypadków, 2 maja 1985 r. rządy Argentyny i Chile podpisały Traktat o Przyjaźni i Pokoju, który zakończył konflikt o kanał Beagle i wyspy Picton, Lennox i Nueva.

To właśnie z powodu tego wydarzenia witano Ojca Świętego podczas pielgrzymki do Argentyny w 1987 r. jako „papieża pokoju”.

Była to 33 podróż apostolska Jana Pawła II, a prowadziła do trzech krajów: Urugwaju, Chile i Argentyny. Celem pielgrzymki było uczczenie pozytywnego zakończenia mediacji papieskiej w konflikcie chilijsko-argentyńskim (konflikt o kanał Beagle). Ponadto w Buenos Aires odbywał się II Światowy Dzień Młodzieży (był kulminacyjnym punktem tej podróży), w którym uczestniczyło 2 mln osób z 20 krajów ze wszystkich kontynentów. Ponadto Argentyna po przegranej wojnie o Malwiny-Falklandy przeżywała niespokojny okres. Upadł reżim wojskowy a prezydentem został wybrany Raul Alfonsín. Przemówienia papieskie koncentrowały się na problemach społecznych, cnotach chrześcijańskich i osobistym nawróceniu¹⁸. Papież spotkał się z władzami państwowymi i kościelnymi, robotnikami, korpusem dyplomatycznym, duchowieństwem, ludźmi kultury i nauki, przedstawicielami innych wyznań, a także z chorymi lub rolnikami.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. DLA ROLNIKÓW.

BAHIA BLANCA, 7.04.1987 R.

Papież skierował swoją homilię do społeczności argentyńskiej, ze szczególną uwagą odnosząc się do pracujących na roli, uprawiających ziemię i do osób zatrudnionych w hodowli zwierząt. Zostały przypomniane teksty Pisma Świętego odnoszące się do przypowieści o siewcy, o roli, i o plonach, jakie przynosi uprawiana ziemia (Mk 4, 26). Słuchający homilii ludzie mogli utożsamić się z tajemnicą i zarazem obowiązkiem każdego człowieka, aby przynosił także plony duchowe swego życia.

mi mesi di quest'anno, l'invito ad assumere il compito di mediazione. Anche i Vescovi vanno adoperandosi per creare un clima di distensione, in cui sia più facile il superamento del dissidio". Giovanni Paolo II, *Angelus* (28.10.1979 r.), w: http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/angelus/1979/documents/hf_jp-ii_ang_19791028_it.html [dostęp: 26.02.2014].

¹⁸ C. Ryszka, *Jan Paweł II Wielki...*, dz. cyt., s. 188.

Głęboka prawda o stworzeniu ziemi dla człowieka w perspektywie, a zarazem retrospektywie duchowej odnosi się do stworzenia duszy ludzkiej, w której Słowo Boże ma dokonywać wzrostu i prowadzić do owoców wielokrotnych. Najważniejszym z nich jest zbawienie, tak człowieka jako osoby, jak też całej wspólnoty rodzaju ludzkiego. Nauka Chrystusa mająca stałą łączność z księgami Starego Przymierza i zawarta w przypowieściach ewangelicznych zobowiązuje do nieustannej czci Boga Stwórcy, do uznania Jego wielkości, dobra i miłości. Modlitwy i dziękczynienia człowieka za otrzymane bogactwa ziemi, bogactwa naturalne mają źródło w samym Bogu. Wezwanie Stwórcy do czynienia sobie ziemi poddanej (Rdz 1, 28) nadal obowiązuje, ale z większą świadomością u ludzi, chociażby dlatego że zmieniły się narzędzia upowszechniania Dobrej Nowiny i innych przesłań ideowych we współczesnych odrębnych cywilizacjach i społecznościach, tworzących świat Ziemian.

Pomijając kwestie definicji trzeba powiedzieć, iż praca jako zasługa dla kultury jest czynem właściwym tylko dla człowieka. Powinna się odnosić do miłości Boga i bliźniego, bowiem jest włączona w dzieło zbawienia, ma znaczenie doczesne i wieczne. Natomiast dusza ludzka, tak jak ziemia uprawna, potrzebuje stałej duchowej opieki, gdyż potrzebuje ciągłej łączności z Bogiem, Dawcą wszelkiego życia. Papież nawiązał do historii narodu wybranego – Izraela. To Izraelowi była przyrzeczona wspaniała perspektywa otrzymania ziemi urodzajnej, zapewniającej nie tylko byt, ale też dostatek i wolność. Taką ziemię otrzymali Argentyńcy, ziemię urodzajną, bogatą w minerały, zdolną dzięki pracy ludzkiej wydawać wielkie bogactwa. W poszukiwaniu tego dobrobytu materialnego człowiek nie powinien nigdy zapominać o Autorze stworzenia, nigdy nie powinien zamykać się w myśli, że wszystko zależy tylko od niego samego (por. Pwt 8, 17-18).

Człowiek współczesny, czyniący sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1, 28) przy pomocy postępu naukowego i technicznego, ma pokusę przyznawania tylko sobie chwały z osiągnięć cywilizacyjnych. Tymczasem pełna godność życia i działania człowieka ujawnia się poprzez głęboką wiarę w Boga, w jej świetle dopiero nabiera sensu życie, bogate w dobro, w którym jest obecny Stwórca. Współpraca z Bogiem w czynieniu sobie ziemi poddanej, odnoszenie dobrobytu doczesnego do życia wiecznego, jest zaprzeczeniem materializmu ideologicznego, ograniczającego wolną wolę człowieka. Materializm praktyczny i teoretyczny nieustannie zniewala człowieka, czyni go bytem doczesnym i egoistycznie nastawionym do bliźniego. Człowiek zamknięty w materializmie pozbawia się transcendencji, ogranicza siebie samego, żyje tylko materią, a nie duchem. Tymczasem wiara pozwala, aby „ciężar materii nie stłumił ognia duszy”¹⁹.

Duchowa natura człowieka nieustannie domaga się połączenia pracy, a także wypoczynku, zabawy, życia małżeńskiego i rodzinnego, działania w kultu-

¹⁹ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św. dla rolników, Bahia Blanca, 7.04.1987 r.

rze i tradycji – z miłością i obecnością Boga. Na tym polega uświęcenie siebie i innych bliźnich, że dokonuje się w nim wspaniały i wzniosły plan zbawienia i uświęcenia świata.

Ten plan Boży realizuje się za pośrednictwem Kościoła. To w nim znajdujemy liturgię Najświętszej Ofiary, znajdujemy sakramenty, Tradycję, i możemy praktykować chrześcijańskie cnoty, tak potrzebne do życia i rozwoju całej społeczności narodu argentyńskiego.

Na zakończenie homilii papież zalecał słuchającym go poszanowanie poszczególnych warstw społecznych. Wskazywał, że szczególnie trzeba dowartościować warstwy ludzi żyjących z rolnictwa. Powinni rolnicy otrzymać pomoc techniczną, kulturalną, społeczną, także opiekę prawną i zdrowotną. Takiej pomocy należy im udzielać, ponieważ właśnie oni najlepiej i najsilniej ukochali ziemię, jej także się poświęcili w ciężkiej pracy.

Niezbędną i uzasadnioną pomoc winni otrzymać także emigranci, którzy przez pracę na roli stali się pełnoprawnymi obywatelami Argentyny. Tego domaga się sprawiedliwość społeczna, głosił papież w trzeciej ogłoszonej przez siebie encyklice, i powszechna solidarność ludzi pracy²⁰.

W człowieku pracującym i kochającym ziemię spełnia się rzeczywistość królestwa niebieskiego, przepowiedziana w przypowieści zapisanej w Ewangelii św. Marka (Mk 4, 3-20; 26-29).

VIEDMA, MENDOZA, 7.04.1987 R.

Przemówienie Jana Pawła II podczas wizyty pastoralnej w Argentynie było skierowane do wiernych z Patagonii, a szczególnie do Indian Maluchem. Głównym tematem było przesłanie misyjne dla wszystkich, którzy przyjęli chrzest i noszą w sobie godność chrześcijańską. Wizytę Ojca Świętego zorganizowano z powodu 500-letniej rocznicy ewangelizacji Ameryki Łacińskiej. Papież z uznaniem odniósł się do tej rocznicy. Zachęcając do dalszego nauczania Dobrej Nowiny, zobowiązał wszystkich duchownych i świeckich, aby nie ustawali w głoszeniu obecności Chrystusa wśród wiernych ludów tego kontynentu. Wielką zasługą była działalność misjonarzy ze zgromadzenia salezjanów, którzy rozwinęli kult Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. *Madre Auxiliadora* stała się wkrótce patronką Patagonii. Był to wielki wysiłek ewangelizacyjny połączony z pomocą, jaką misjonarze wyświadczyli i nadal świadczą w zakresie socjalnym, kulturalnym i edukacyjnym, kierując własną pracą również do dzisiejszych społeczności tamtych ziem.

Ewangelizacja głoszona na terenach Patagonii ma charakter powszechny. Jej cechą zasadniczą, zgodną z poleceniem ewangelizacyjnym Chrystusa, jest głoszenie Dobrej Nowiny przede wszystkim ludziom biednym, pokrzywdzonym

²⁰ Tenże, Enc. *Laborem exercens*, 23 (14.09.1981 r.).

i pozostawianym na marginesie życia. Takie działania zawsze miały na celu ratowanie i ukazywanie godności każdego człowieka, stworzonego przez Boga i odkupionego przez Chrystusa. Bieda pokrzywdzonych fizycznie i moralnie ma także wymiar duchowy, wpływa na stan wiary i zaufania do Boga. W procesie nowej Ewangelizacji należy szczególnie zadbać o prawdziwą i intensywną łączność ze zbawiającym Chrystusem.

Papież w sposób szczególny zwrócił się do rdzennych mieszkańców Patagonii, zapewniając ich o prawdziwym i ciągłym związku plemion indiańskich z Kościołem powszechnym, który nieustannie stoi na straży godności każdego człowieka, zwłaszcza zaś ma w pamięci tego, który potrzebuje pomocy i wsparcia. Takie wsparcie jest także potrzebne od obecnych władz politycznych i gospodarczych Argentyny. Patagonia ma się rozwijać, nauczał Ojciec Święty, stając się odnowionym ośrodkiem kultury i pogodnego życia.

W dalszej części przemówienia papież wezwał wszystkich mieszkańców Argentyny do powszechnego pojednania. Nie ma innej drogi rozwoju, nie ma przyszłości bez wzajemnej akceptacji i miłości, na wzór miłości Jezusa Chrystusa. Albowiem Bóg przebacza i kocha nieustannie każdego, kto się do Niego ucieka.

Pojednanie i współpraca, zdaniem papieża, powinny obejmować *wspólnoty parafialne*, które, na wzór pierwszych wspólnot na początku ewangelizacji kontynentu amerykańskiego, cechowały się wytrwałością, współpracą i pojednaniem, były prawdziwymi *wspólnotami misyjnymi i służyły wszystkim*, działały w łączności z misjonarzami, tworzyły wspólnotę Kościoła w *jedności serca i duszy* (por. Dz 4, 32).

Ale przypominając dzięki tej aluzji fakty historyczne Jan Paweł II wiedział, że na piękno okresu misyjnego, wspólnot w wioskach misyjnych (tzw. redukcjach) nałożyły się cienie wydarzeń kolejnych: tak zagłada wspólnot indiańskich, jak liczne wojny towarzyszące uzyskiwaniu przez Argentynę niepodległości. Dlatego czymś koniecznym jest pogłębienie formacji wewnętrznej, prawdziwe otwarcie na Boga. Obecnie, w momencie tak podniosłym, trzeba również mieć świadomość działania Ducha Świętego. On sam pobudza jednostki czy społeczności na rzecz Nowej Ewangelizacji. Aby przyjąć Jego moc, niezwłocznie należy przystąpić do *pogłębiania duchowej i powołaniowej formacji*. Każdy chrześcijanin powinien wsłuchiwać się w Słowo Boże i odkrywać trwałą obecność Chrystusa. Nowa formacja prowadzi do nieustannego nawracania się. Sprawia, że osoba integruje się i łączy z innymi na polach kultury, na polu zawodowym, doktrynalnym, duchowym i apostołskim.

Sprawdzianem prawdziwej miłości do Chrystusa jest nieustanny wysiłek poznawania Go, poprzez czytanie Pisma Świętego, zgłębianie prawd wiary i uczestnictwo w katechezach. Jest to zadanie dla wszystkich, a szczególnie jest ono potrzebne młodzieży.

Prawdziwą wiarę praktykuje się w dwóch wymiarach: poprzez formację i życie duchowe. Prawdziwa wiara przejawia się także poprzez przyjmowanie

sakramentów świętych (papież wymienia wszystkie sakramenty przyjmowane w Kościele). Poza sakramentami, aby być wiernym Chrystusowi, należy pamiętać o ciągłej modlitwie. Pozwala to, w głębokiej tajemnicy wiary, nawiązywać dialog z Trójcą Przenajświętszą, a Trójca Osób Boskich zawsze towarzyszy człowiekowi, jeśli tylko żyje on w łasce uświęcającej. Taki człowiek jest synem Boga i ma godność dziecka Bożego. Często Boga nazywa Ojcem, pozwala kierować się mocą Ducha Świętego i identyfikuje się z Synem Bożym, biorąc Jego życie i ofiarę za niedościgniony, lecz możliwy do wypełnienia wzór.

W wypadku, kiedy ktoś się nie modli, a tłumaczy się, że nie ma na to czasu, wtedy zdecydowanie manifestuje brak właściwej miłości do Boga. Apostołowie, jak mówi Pismo Święte (Dz 1, 14) trwali jednomyślnie na modlitwie z Matką Najświętszą.

Na zakończenie liturgii słowa papież przemówił w oryginalnym języku Indian Mapuches, pozdrawiając ich i zapewniając o swojej stałej, duchowej łączności. Papież wspomniał też głównego bohatera Indian, Ceferino Namuncura.

HOMILIA PODCZAS SPOTKANIA NA LITURGII SŁOWA.

MENDOZA, 7.04.1987 R. *EWANGELIA POKOJU PRZENIKA*

INSTYTUCJE POPRZEZ SERCA LUDZI

Jan Paweł II podkreślał, że pokój jest darem wypływającym z Ewangelii. Papieskie program podróży apostołskich po Chile i Argentynie pozwolił ukazać postać Chrystusa jako Księcia pokoju. Tego, który nie używa żadnej broni, ale posługuje się miłością, nawołuje do dialogu i porozumienia. Dwa narody, chilijski i Argentyński, powinny skorzystać z tej wielkiej pomocy Boga samego i zrezygnować ze wzajemnego konfliktu, powinny porzucić wzajemną wojenną retorykę i planowaną agresję, taka była pasterska perswazja świętego papieża.

Nawiązując do pomnika Chrystusa Odkupiciela z szeroko otwartymi ramionami, który znajduje się na szczytach Andów, na przełęczy Uspallata pomiędzy dwoma państwami: Chile i Argentyną, Jan Paweł II przypomniał wymowny napis na tym pomniku, który głosi, że: *Wcześniej się rozpadną otaczające góry, nim Argentyńczycy i Chilijczycy zerwą zawarty pokój, przyrzeczony u stóp Chrystusa.*

Taka gwarancja religijna (nawiązanie do figury Syna Bożego z krzyżem w ręku, umieszczonej na wysokości 4000 m n. p. m. na cokole) i narodowa (zobowiązanie zawarte przed Chrystusem jako gwarantem pokoju przez oba sąsiadujące ze sobą narody) powinna dopomóc przełamać wszelką niechęć do życia w pokoju. Winna też pozwolić znaleźć sposoby prowadzące do wzajemnego przebaczenia i pojednania między nimi. Zadanie jednania narodów w pokoju św. Jan Paweł II realizował przez cały swój pontyfikat, a widzialnym znakiem tego są coroczne orędzia pokoju wygłaszane wówczas w Międzynarodowym Dniu Pokoju (1 stycznia każdego roku).

Papież wskazał na Chrystusa i przypomniał, że w środowiskach wiary, wśród chrześcijan Chrystus jest wzorem i przykładem tego, jak ustanawiać pokój i zrozumienie pomiędzy ludźmi, pomiędzy narodami. Chrystus Odkupiciel jest jednocześnie Chrystusem jednoczącym ludzi z Bogiem Ojcem, dlatego można Go nazywać Księciem i obrońcą pokoju.

Ewangelia mówi, że kto kocha Boga, zachowuje przykazania, a wtedy Bóg w Trójcy Przenajświętszej znajduje swoje „mieszkanie” w nim. Bóg jest Panem pokoju, Chrystus dokonał zbawienia na krzyżu, przelewając krew za wszystkie grzechy świata. Dokonał przez to pojednania wszystkich ze wszystkimi. Po zmartwychwstaniu zesłał Ducha Świętego, który sprawia, że ludzie mogą kochać się wzajemnie. Od Ducha Świętego otrzymujemy dar pokoju. Ten dar trzeba przyjąć i uszanować, trzeba go też zaszczyć w sercach poprzez liczne wewnętrzne nawrócenia. Te nawrócenia to całkowita rezygnacja z wszelkiego rodzaju działań przeciwnych godności człowieka, działań przeciwnych sprawiedliwości. Należy unikać kłamstwa, a zwłaszcza demagogii, która przysłania prawdę. Przyczyną odhumanizowania godności człowieka są narkotyki, przerywanie ciąży, tortury, terroryzm, rozwody, warunki życia niegodne człowieka, a także wyniszczająca praca.

W krytycznej postawie wobec nabrzmiałych kwestii społecznych – powiedział papież – nie wystarczają tylko protesty, często widowiskowe, manifestacyjne czy wręcz agresywne, nie wystarcza też sama krytyka panujących stosunków społecznych. Należy bowiem podjąć działania konstruktywne, poparte ideą dobra, tworzące obraz nowego świata bardziej ludzkiego i chrześcijańskiego.

By takie cele osiągać, czymś koniecznym jest, jak mówi o tym św. Paweł, ażeby uciekać się do Boga poprzez prośby i modlitwy. Tak stało się 27 października 1986 r. podczas spotkania wyznawców różnych religii w Asyżu z udziałem papieża Polaka²¹. Aby osiągać pokój powszechny na świecie, trzeba go najpierw wprowadzać do serc i sumień ludzkich, następnie dopiero oczekiwać na rezultaty w postaci pokoju społecznego i politycznego pomiędzy narodami. Pokój społeczny jest owocem pokoju wewnętrznego człowieka, to podstawa chrześcijańskiego rozumienia świata. Dobro osobiste tkwiące w ludziach potrafi dokonywać nowych dzieł pojednania poprzez przemianę wewnętrzną osób, mniejszych lub dużych wspólnot, kontakty kulturalne, społeczne i gospodarcze. Dwie drogi: pokój wewnętrzny i pokój społeczny mogą się spotkać i działać razem, a droga życia osobistego z Chrystusem połączy się w życiu społecznym narodu.

W tak rozumianej przemianie i drodze życia najważniejsza staje się rodzina. Powinien w niej panować pokój i pojednanie. Ona sama widoczna we wspólno-

²¹ Warto tutaj wspomnieć, że w tym znanym spotkaniu w bazylice franciszkańskiej w Asyżu uczestniczyło 150-u przedstawicieli wszystkich najważniejszych religii światowych (13. religii, kościołów i wspólnot), w tym 63. przedstawicieli religii niechrześcijańskich. Zaproszenie papieża zostało sformułowane i wysunięte w intencji wspólnej modlitwy o pokój na świecie.

cie powinna dawać przykład, jak działa miłość i pokój pomiędzy ludźmi.

Nowa cywilizacja miłości i pokoju wymaga praktykowania wartości i cnót na poziomie życia społecznego, skoro istnieje wobec anty-cywilizacji, z czego św. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę w czasie całego pontyfikatu²². Do najważniejszych wartości, które winny być przestrzegane, należą: dobro wspólne, prawa człowieka i pierwszeństwo formacji duchowej. Skądinąd wyraża to celna myśl ugruntowana w przekonaniu filozofii nadziei, inspirowanej chrześcijańską wizją świata w XX wieku, tym prawdziwym „stuleciu rozpaczy”, ażeby *najpierw być, a dopiero potem posiadać*²³.

Pokój jest zawsze owocem sprawiedliwości, a sprawiedliwość wynika z prawdy, że każdy z nas, ludzi, jest takim samym obrazem Boga Wszemogącego.

Miłość i wolność wymagają, aby nie było wielkich różnic pomiędzy grupami społecznymi, zwłaszcza aby te różnice ekonomiczne nie były tak wielkie, tak bardzo odczuwalne i tak upokarzające w życiu biednych i pokrzywdzonych.

Odwaga w pokonywaniu konfliktów i przeciwności jest konieczna w utrzymaniu pokoju. Pokój nie jest czymś trwałym i niezależnym. Zdobywa się go wysiłkiem i pracą, zdobywa się go odważnym wprowadzaniem w życie wartości i zasad. Nad tym każdy powinien czuwać, a szczególnie jest to zadanie dla władz państwowych poszczególnych narodów.

Dobroć i miłosierdzie opierają się na godności człowieka i przykazaniu miłości. Dobroć sprawia, że traktujemy innego człowieka tak samo jak siebie, dobroć sprawia, że zapominamy urazy, zapominamy o różnicach między nami. Zanikają nieporozumienia, dzięki czemu łatwiej widzimy prawdy nas łączące w postawie zrozumienia i poszanowania.

Ze względu na dwudziestolecie od czasu wydania encykliki *Populorum progressio*, Pawła VI²⁴, Jan Paweł II wezwał do przypominania w praktyce o roku *solidarności i rozwoju*. Rozwój czy postęp nie nastąpią jednak automatycznie, nie będą także produktem działań tylko materialnych i ekonomicznych. Musi nastąpić rozwój całego człowieka, rozwój jego duchowości, bez której człowiek może dalej pozostawać wewnętrznie niepełny, poddany rozpaczy, często załamany. Temu rozwojowi duchowemu służył i służy Kościół, służą kapłani, służyć powinni też świeccy.

Osoba ludzka posiada godność, a jej dobro duchowe winno być stawiane ponad wszelkie dobra materialne, ponieważ jest stworzeniem Bożym i jest odkupiona

²² Zob. J. Wagner, *Anty-cywilizacja. Jan Paweł II wobec cywilizacji współczesnej*, Warszawa 2013. (Książka jest próbą przestudiowania zagadnienia tytułowego. Autor odwołuje się też do najważniejszych tekstów papieskich ukazujących konflikt wartości pomiędzy chrześcijańską „cywilizacją miłości” i współczesną „cywilizacją śmierci”).

²³ Por. G. Marcel, *Być i mieć*, przeł. D. Eska, wyd. 3 [pol.], Warszawa 1998, passim; tegoż, „*Homo viator*”. *Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. P. Lubicz, Warszawa 1984, passim.

²⁴ Paweł VI, Enc. *Populorum progressio* (26.03.1967 r.).

przez Chrystusa. Ta wizja człowieka i pokoju jest możliwa do realizacji, jak stwierdził papież Paweł VI, pod warunkiem, że zostanie wprowadzona i zastosowana doktryna socjalna Kościoła. Dzięki niej możliwe jest budowanie społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, wolnego i chrześcijańskiego. W połączeniu tej doktryny z wiarą i łaską chrześcijaństwo może spowodować wybawienie świata. Może sprawić, że będzie istniał w pokoju, ale w pokoju Chrystusowym (por. J 14, 27).

Temu wielkiemu dziełu wprowadzania pokoju towarzyszy, wspierając je, Najświętsza Maryja Panna, Królowa Pokoju i Królowa Różańca Świętego. Ta, która jest czczona przez naród argentyński w sanktuarium w Mendozie.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. DLA RODZIN W CÓRDOBIE, 8.04.1987 R. MIŁOŚĆ WIERNA I UCZCIWA AŻ DO ŚMIERCI

Miłość wierna i uczciwa aż do śmierci. To tytuł i przesłanie Jana Pawła II do rodzin zebranych na liturgii mszy św. w Córdoba. Miłość ludzka, ta małżeńska i rodzicielska, ma swoje źródło w miłości Boga do człowieka. Miłość Boża najlepiej ukazała się w tajemnicy zbawienia na drzewie krzyża: to Syn Boży ukochał ludzkość aż do chwili śmierci, i to śmierci krzyżowej. Z miłości Syna Bożego zostały ustanowione znaki Jego obecności – sakramenty, wśród których sakrament małżeństwa pretenduje do analogii obecności Chrystusa w Kościele jako swej Oblubienicy, tzn. w naturalnym i uświęconym związku mężczyzny i niewiasty.

Jan Paweł II wskazał, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”²⁵, a opiera się ta przyszłość na wzajemnej miłości. Indywidualna miłość małżonków nie jest przypadkowa, swoim źródłem sięga do miłości Boga i na takiej transcendentnej wartości się opiera.

Środowisko narodu argentyńskiego dzięki takiej miłości małżeńskiej i rodzinnej – wiernej, autentycznej i trwałej, potrafiło zbudować swoją przeszłość materialną i społeczną. Nadal aspiruje do tego, w łączności z nauką Chrystusa o małżeństwie i rodzinie, aby budować swoją szczęśliwą przyszłość, naucza papież. Warunki polityczne i gospodarcze nieustannie się zmieniają, zmuszają ludzi do nowych wysiłków naukowych, społecznych, niekiedy bardzo głębokich. To, co pozostaje trwałym fundamentem życia, to miłość ludzka: wierna, uczciwa, aż do śmierci, mająca za cel przekazanie życia, oparta na objawieniu Bożym i nauce Kościoła²⁶. Małżeństwa sakramentalne oparte na tych wartościach stają się jednocześnie znakiem obecności Chrystusa na ziemi. Jego obecność duchowa spełnia się, dzięki miłości małżeńskiej, jako rzeczywistość widzialna, doświadczana i powszechna.

Taka wizja miłości małżeńskiej nie zawsze jednak ma szansę trwać we współczesnym świecie. Sprzeciwia się jej źle pojęta wolność, reklamowana

²⁵ Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 86 (22.11.1981 r.).

²⁶ *Ordo celebrandi Matrimonium*, 24-25.

jako „piękny towar” wobec trudności i problemów życia małżeńskiego. Dążenie się z kolei tzw. bezwzględnej wolności w związkach małżeńskich, aż do ich negacji, jest objawem sprzeciwu człowieka, lecz niezgodnym z wolą i planem Bożym. Wolność nie może być przeciwna autentycznej miłości, te dwie wartości nie mogą się wykluczać. Jeśli jednak zdarza się to w praktyce życia, to znaczy, że jedna z nich nie bywa przeżywana w sposób autentyczny lub źle jest rozumiana.

Sakramentalne, wierne i prawdziwie kochające się małżeństwa i rodziny mają obowiązek podjęcia zdecydowanej walki o to, podkreślmy: wspólne i indywidualne, rodzinne dobro. Wielkiego daru miłości nie można zamieniać na egoistyczną wolność, która staje się bezprawiem i krzywdzi wszystkich członków rodziny. Przykładów na to jest wiele, różnorako motywowanych. Walka dobra ze złem szczególnie odbywa się we współczesnym świecie właśnie na tle życia rodzinnego i małżeńskiego, dotycząc jego istoty.

Węzeł małżeński i rodzinny czyni ludzi najbardziej „bliżniemi”, czyli zbliża ludzi do siebie, aby nawzajem czynili sobie dobro. Wzajemne relacje małżeńskie i rodzinne są polem działania chrześcijańskiego, polem dobra zasługującego na nagrodę doczesną i wieczną. Małżeństwo i rodzina stają się drogą zbawienia, są wypełnieniem powołania Bożego. Dają przykład wierności Bogu i pełnej odpowiedzialności za życie własne i życie najbliższych (mąż, żona, dzieci) i bliskich.

Przychodzą, naturalną kolejną rzeczą, wielkie próby wytrwałości i miłości małżeńskiej. Są one po to, aby wykazać prawdę o miłości i prawdę o wolności ludzkiej. Nie ma lepszego sprawdzania autentyczności miłości, jak przejście przez trudne doświadczenie. Staje się ono wymianą często łatwej i prostej (zaledwie prostej!) deklaracji miłości, na doświadczenie, sprawdzenie i przeżycie miłości w pełni odpowiedzialnej. Jan Paweł II pouczał, że „każda rodzina chrześcijańska winna być pogodną oazą, w której głębokie i szczere uczucie, ogromny spokój, owoc miłości i prawdziwej przeżywanej wiary dominuje nad wszystkimi drobnymi, codziennymi nieporozumieniami”²⁷.

Małżeństwo i rodzina nie żyją w osamotnieniu. Małżonkowie, ich dzieci włączeni są bowiem w relacje społeczne, więzi pracy i kultury. Zewnętrzny, wobec intymności doświadczeń rodzicielskich, świat dociera do nich z wieloma wartościami i obowiązkami, ale trzeba umiejętnie wybierać i ustanawiać hierarchię wartości, w której naczelnym miejscu musi zajmować miłość małżeńska i rodzinna. Ona jest najważniejsza i jej trzeba poświęcać własne zdolności, czas, środki materialne, plany życiowe i zainteresowania. Jak mówi Jan Paweł II, trzeba własnej rodzinie poświęcać całą osobę, tj. „duszę i ciało”²⁸.

²⁷ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św. dla rodzin, Córdoba, 8 kwietnia 1987 r.

²⁸ Tenże, Homilia podczas mszy św. dla rodzin, Córdoba, 8 kwietnia 1987 r.

W ciele ludzkim też dokonuje się tajemnica i rozgrywa – by tak to ująć – rzeczywistość powstawania ludzkiego życia przekazywanego jako dar²⁹. Poniekąd główne polecenie Boże: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28) jest wezwaniem i jednocześnie prawem nieustannego odnawiania się życia na ziemi. Temu prawu nie można zaprzeczać. Jan Paweł II przypomniał naukę swego poprzednika, papieża Pawła VI, z encykliki *Humanae vitae*³⁰, o celach i skutkach pożycia małżeńskiego, któremu nie powinno się odbierać charakteru płodności i zarazem piękna autentycznego zjednoczenia w miłości.

Boży plan skłaniający do przekazywania życia, skierowany do wszystkich rodziców, łączy się jednak naturalnie z prawem i obowiązkiem wychowania nowego pokolenia. Do procesu wychowawczego włącza się Kościół, aby współuczestniczyć z rodzicami i państwem, ze szkołą i organizacjami wychowawczymi w całym dziele kształtowania moralnego nowego pokolenia, wstępującego na scenę życia. Papież wspomina o Kościele domowym³¹, który jest formowany przez każdą rodzinę chrześcijańską, zgodnie z przesłaniem ewangelicznym jak również stosownymi, na nowo podnoszonymi programami duszpasterskimi.

Na zakończenie homilii Jan Paweł II wezwał wszystkie rodziny i małżeństwa do wspólnej modlitwy i wytrwałości w nauce Kościoła, zwracając uwagę wiernych ku istocie wspianiałego, zasługującego na obopólną wierność sakramentu małżeństwa.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA W SAN MIGUEL.

TUCAMÁN, 8.04. 1987 R. MIŁOŚĆ OJCZYZNY JEST WYRAZEM MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Miłość małżeńska i rodzinna jest kręgiem przepelnionym czułością, zespolonym mocno. Od niej też winny rozchodzić się szeroko kręgi dalsze wynikające z jej naturalnej, sakramentalnej, społecznej oraz zbawczej istoty. Znajduje to wyraz m. in. w powyższym tytule przemówienia Ojca Świętego w San Miguel. Papież, mówiąc o *miłości ojczyzny*, nawiązał do historii miasta Tucumán, które pierwsze otrzymało niepodległość i stało się mocno zespoloną wspólnotą nieustannie walczącą o wolność. Jako taka, oparta na *miłości chrześcijańskiej*, słuszna jej walka złożyła świadectwo kulturze miłości Argentyny. W tej kulturze bowiem zawiera się prawda o synostwie Bożym wierzących, o potrzebie mocnego związku człowieka z Bogiem na zasadzie wiary, miłości i pojednania, o nadziei pozyskiwania owoców wiary narodu dzięki Bożej łasce, dzięki otrzy-

²⁹ Por. J. Kupczak OP, *Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006; I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Warszawa 2008.

³⁰ Paweł VI, Enc. *Humanae vitae*, 12 (25.07.1968 r.); Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 6 (22.11.1981 r.).

³¹ Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 65 (22.11.1981 r.).

mywanemu błogosławieństwu. Wierzący naród jest zjednoczony wiarą i prowadzony mocami Ducha Świętego. Jest zjednoczony i umiłowany w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej. Moc Boża sprawia, że wszyscy stajemy się dziećmi Boga poprzez adopcję, a następnie możemy czynić dzieła zgodne z Jego łaską, które sprawiają, że cały wszechświat chwali swego Stwórcę.

W nauczaniu św. Jana Pawła II ta perspektywa wielkiej wspólnoty przekonań splata się z jednostkowym wymiarem przeżywania i podejmowania emocji i czynów. Godność dziecka Bożego zobowiązuje wszystkich do świętości i nieskazitelności, abyśmy się stawali prawdziwym obrazem Boga, na wzór Jezusa Chrystusa. W takiej podniosłej duchowej atmosferze należy rozpatrywać podstawy i znaczenie synostwa Bożego, a szczególnie religijnych idei tak prawdziwej wolności, jak i miłosierdzia.

Wolność, jak poucza język Biblii, polega na rozróżnieniu statusu dzieci od statusu niewolników. Dzieci mają prawo do dziedziczenia własności, wolności i godności, niewolnicy zaś, przeciwnie, zależą od woli innych. Dzieci, dzięki pochodzeniu od rodziców, są wyjątkowo traktowane i umiłowane. Mogą z radością słuchać rodziców i być im posłuszni.

Podobne relacje zachodzą pomiędzy Bogiem i ludźmi. O tej więzi świadczy historia Izraela, w której nastąpiło usynowienie poprzez nadanie ziemi obiecanej w zamian za uszanowanie przykazań i nakazów Bożych. Dlatego też prawdziwa wolność odnosi się do wolności od grzechu, odnosi się do wolności od fałszywych bogów, idoli, a szczególnie odnosi się do pełnej wolności osobowej. Do takiej wolności prowadzi jedyna droga, którą jest Chrystus.

W społeczeństwie argentyńskim jest to widoczne w miejscu tak ważnym, jak miasto Tucumán. Można powiedzieć, iż tu dokonało się dzieło Bożego usynowienia, tu *wolność* połączyła się z *synostwem*, w którym zostało przekazane dziedzictwo ziemi i dziedzictwo tradycji chrześcijańskiej. Historycznie kultura chrześcijańska została przekazana (zresztą: nie tylko Argentynie, lecz całej Ameryce Łacińskiej) przez Hiszpanię, lecz dzięki nauce misjonarzy powstała nowa rzeczywistość i nowa jakość życia, oparta na sprawiedliwości, braterstwie i miłości. Działo się to za sprawą Boga i za wstawiennictwem Maryi Panny.

Obecnie, tak jak w dawnej historii, Argentyńczycy muszą ponownie poczuć się dziećmi Bożymi. Wobec zagrożeń wojny, niesnasek między narodami, waśni wśród rodaków potrzebna jest ponowna, autentyczna i powszechna zgoda, i potrzebna też prawdziwa solidarność w wypełnianiu wspólnych projektów. Te wielkie dzieła, tę wielką przyszłość narodu należy złożyć w ręce Boga, tak bowiem poucza Pismo Święte, a szczególnie tekst Psalmu 127 [126], 1, i tak można tylko określa budować i na co dzień budować prawdziwą służbę i oddanie dla ojczyzny.

Prawdziwa wolność pochodzi, jak poucza św. Paweł, od Chrystusa. Tylko On wyzwala z niewoli grzechu, z egoizmu, seksualizmu, niesprawiedliwości, wydobyla człowieka z wszelkiego rodzaju występków. To właśnie Chrystus dokonał

zbawienia poprzez posłuszeństwo Ojcu Niebieskiemu, gdy stał się człowiekiem, aby człowieka uwolnić od niewoli grzechu. Chrystus uczy nas o godności Ojca, uczy miłości do Niego i wielkiego zaufania wyrażanego w słowie – Ojciec (*Padre*). Tak jak Chrystus, tak też każdy chrześcijanin powinien poddać swoją wolę Bogu, nawet przewidując prześladowania i cierpienia. Idąc za nauką św. Pawła, głosi papież, należy wystrzegać się uległości względem spraw doczesnych, cielesnych, a poszukiwać wyższych natchnień Ducha Świętego. Tego, który obdaru światłem odwagi, miłością, radością, pokojem, cierpliwością, łagodnością, wstrzemięźliwością, a nade wszystko wolnością. Prawdziwa wolność jest wtedy, kiedy osoba wypełnia dobro, będąc w miłości do Boga i ludzi.

Znaczenie tej papieskiej wypowiedzi ma równocześnie zakres lokalny, dotyczący odwiedzanego, rozległego kraju, jak i uniwersalny. Można z niej wysnuć wnioski, iż na poziomie życia indywidualnego, rodzinnego i socjalnego, prawdziwe dzieci Boże winny ukazywać dojrzałą osobowość i godność mieszkańców konkretnej ziemi – Argentyny. Trzeba patrzeć na Chrystusa z określonego miejsca na ziemi, gdyż i On stał się Człowiekiem, był poddany swoim rodzicom, spełniał ludzkie codzienne obowiązki, był także podobny do każdego z nas we wszystkim, oprócz grzechu. Jednak na skutek poddania woli Ojca wyniósł na wyżyny nieba ludzką egzystencję. Sprawił, że każdy z ludzi może być dzieckiem Bożym, bo On jest Osobą Boską, Synem Boga Wszechmogącego. Teraz, poprzez działanie Ducha Świętego, Bóg wszedł w świat i stał się *wszystkim we wszystkich* (por. 1 Kor 15, 28).

Pod działaniem Ducha Świętego Argentyńczycy mogą i powinni dokonywać wielkich dzieł w różnych sprawach niezbędnych do urzeczywistnienia życia własnego, rodziny, kultury, rozgrywający się w sferze ekonomii, sztuki, rzemiosła, życia społecznego, publicznego, w instytucjach i w życiu ugrupowań politycznych, a także w relacjach międzynarodowych.

Tak pojmowana „miłość do siebie” i swoich najbliższych, zaangażowana w pełnię wiary, powszechna miłość do ojczyzny wynika także z czwartego przykazania Bożego. Tak interpretował to już św. Tomasz z Akwinu, i tak potwierdził to Sobór Watykański II. Miłość do własnej ojczyzny przenosi się nad miłość innych ojczyzn, co prowadzi do wielkiej solidarności między narodami, a ostatecznie sprawia, że może być zachowany powszechny pokój i powszechna wolność.

Te wartości, konkludował św. Jan Paweł II, prowadzą wszystkich do wielkiej radości ducha i radości wspólnoty życia. Takim działaniom i takiej radości niewątpliwie towarzyszy, wspierając je, Patronka z Luján, Maryja Pełna Łaski.

HOMILIA PODCZAS SPOTKANIA NA LITURGII SŁOWA. SALTA, 8.04.1987 R. 500-LECIE EWANGELIZACJI AMERYKI

W nawiązaniu do historii ewangelizacji papież podkreślał nieustanne zadanie Kościoła powszechnego w przekazywaniu prawd wiary. W przekazywaniu

Dobrej Nowiny zawarta jest moc Boża i jednocześnie nadzieja na powszechne przyjęcie tajemnicy wiary i zbawienia przez wszystkie narody świata. Od czasu odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba (w 1492 r.), Kościół nieustannie dokonywał i dokonuje, od 500 lat, ewangelizacji tego kontynentu. Szczególne miejsce w dziele ewangelizacji zajmuje Argentyna, będąc niejako znakiem opieki Boskiej uwidocznionym w obrazie Matki Bożej (*Virgen del Milagro*).

W słowie powitania i pozdrowienia wszystkich zebranych na liturgii papież wymienił przedstawicieli uczestniczących grup indiańskich: *Queczua*, *Guaranów*, *Mapuche*. Ich obecność świadczyła o długoletniej i wielkiej historii ewangelizacji, dopełnionej i dokonującej się w kulturach quechua i aimara. Ewangelizacyjna kultura misyjna, przeszczepiona niegdyś z Hiszpanii, połączyła się z miejscową kulturą, stworzyła nową rzeczywistość. Rozłożony na życie wielu pokoleń i szczepów proces inkulturacji wniósł nową jakość życia i wiary, pod patronatem Matki Bożej *de los Angeles* i świętych obojga kontynentów: europejskiego i amerykańskiego. Można przypuszczać, iż potomkowie dawnych Indian pod koniec XX w. musieli doznawać uzasadnionych wzruszeń, wynikających z papieskiego pozdrowienia i nauczania.

Św. Jan Paweł II przypominał jednak prawdy podstawowe, głosząc je w kontekście tamtej, dawniejszej ewangelizacji. Kościół zawsze wypełnia posłannictwo, od swych pierwotnych początków, zgodnie z nakazem misyjnym Chrystusa. Pomimo wielu słabości ludzkich dokonuje nieustannej ewangelizacji przez wiarę i chrzest. Dokonuje dzieł wprowadzających w zbawienie, w poczuciu odpowiedzialności za amerykański kontynent, nazwany *wielką nadzieją*. Wiara powszechna na tych ziemiach rozpoczęła się od momentu znaczących podróży odkrywczych, dokonanych przez pionierów wypraw morskich, takich jak: Ferdynand Magellan (1480 – 1521), Pedro de Mendoza (ok. 1487 – 1537), Sebastian Cabot (ok. 1472 [1474] – 1557), czy też Diego de Almagro (ok. 1475 – 1538), Cabeza de Vaca Alvar Núñez (1507 – 1559), Petrus Nonius del Prado Núñez (1492 – 1577) i wielu innych. Do przybywających z Europy należało także wprowadzanie nowego porządku, dlatego pomiędzy nimi odnajdziemy gubernatorów wojskowych, hiszpańskich konkwistadorów i zdobywców tych ziem, ale także lekarzy, astronomów, matematyków, geografów i kartografów królewskich. Przez głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów dokonywało się równocześnie budowanie Kościoła argentyńskiego. Wielki wpływ na dzieło ewangelizacji wywarli święci misjonarze: Beato Roque i błogosławiony González de Santa Cruz. W ostatnim dwustuleciu, kiedy kraj otrzymał całkowitą niezależność i wolność, społeczeństwo argentyńskie przechodziło wiele społecznych przemian. Doszło do ruchów migracyjnych, mieszały i wymieszały się poglądy, kultury, zwyczaje i warunki ekonomiczne, jednak udało się stworzyć w miarę jednolite i wierzące społeczeństwo, otwarte na Dobrą Nowinę Chrystusa.

Obecny czas, przypomniał papież, wiąże się z przeżywaniem czterdziestodniowego postu, z oczekiwaniem na radosną Paschę, na Zmartwychwstanie

Pańskie. Ten czas i treści, jakie niesie Ewangelia, należy przeznaczyć na wielką radość wiary w zmartwychwstanie razem z Chrystusem, ale także jest to czas *nawrócenia i pokuty*. Następuje bowiem odnowienie ducha ludzkiego w sakramentach Chrystusa. Człowiek przechodzi z ciemności do światła, z panowania grzechu do panowania miłości Boga. W sposób sakramentalny dokonuje się to np. przez osobistą spowiedź czy podczas namaszczenia chorych.

Przyszłość ewangelizacji w Argentynie w dalszym ciągu zależy od nieustannego nawracania się i powrotu na drogi zbawienia. Potrzebne są także, wypełniane nieustannie, dobre dzieła dokonywane zgodnie z chrześcijańskimi cnotami: wiarą, nadzieją i miłością. Przyszłość narodu, przyszłość każdego człowieka zawsze zależeć będzie od zbawczego przeznaczenia Bożego. Wszyscy są przeznaczeni do bycia doskonałymi i świętymi, takie deklaracje były zawarte podczas chrztu świętego każdego chrześcijanina. Dlatego trzeba mieć nadzieję i trzeba być pewnym nieustannej obecności Boga właśnie pośród doczesnego życia.

Zgodnie z nauczaniem św. Pawła (1 Kor 13), należy pamiętać, że oprócz działania cnoty wiary i nadziei, działa cnota miłości, a w niej obecny jest Bóg. Miłość także zawarta jest w postawie, albo lepiej: nakierowaniu do każdego bliźniego. Dzięki miłości dokonana się ewangelizacja Ameryki, ewangelizacja Argentyny, dzięki miłości i przez miłość działali misjonarze i ewangelizatorzy, a obecnie wszyscy ochrzczeni są wezwani do dzieł apostołskich. Działania apostołskie nieustannie potrzebują prawdziwego nawrócenia, rezygnacji z grzechu, potrzebują wysiłku do tworzenia jedności narodu argentyńskiego. Te wielkie dzieła mają podstawę i pewność w Mocy Boga, w Słowie i sakramentach świętych, także w zapewnieniu Chrystusa: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20).

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. W CORRIENTES, 9.04.1987 R.

DROGAMI LUDOWEJ POBOŻNOŚCI W PIELGRZYMCE PRZEZ WIARĘ

Tematem homilii, o tytule nadanym przez papieża Polaka: *Drogami ludowej pobożności w pielgrzymce przez wiarę*, była pobożność ludowa. Od niedawna coraz więcej mówi się o chłopskich korzeniach rodu Wojtyłów jako temacie nowym w literaturze biograficznej poświęconej św. Janowi Pawłowi II³². I z tym rododem, i z tą pobożnością ludową w Polsce lub w Argentynie łączą się głęboka cześć i umiłowanie żywione przez wiernych wobec Matki Jezusa, Maryi. Również Ojciec Święty nawiązał do kultu Najświętszej Maryi Panny w obrazie sanktuarium Itati (sanktuarium istnieje od 1615 r.), ponieważ *pełnia czasów* zrealizowała się w Pozdrowieniu anielskim, stąd wierzący powinni być wdzięczni Bogu za taką

³² Zob. B. Olak, *Zapomniany rodowód Jana Pawła II*, Warszawa 2014, passim.

właśnie drogę zbawienia. Na tej drodze spotykamy bowiem macierzyństwo Maryi, które rozciągnęło się, poprzez duchową adopcję, na wszystkich ludzi.

Boża Opatrzność, wyrażana przez dzieło stworzenia, ukazuje nieustanną mądrość planu zbawienia. Mądrość Boga znalazła swój szczególny wyraz w Osobie Niewiasty, Jej miłości, przewidzianej i zapowiadanej w Starym Testamencie, lecz ostatecznie zrealizowanej w poczęciu, zrodzeniu i macierzyństwie Syna Bożego, kiedy nadeszła *pełnia czasów* (por. Łk 1, 38). Papież w uroczystość Zwiastowania ogłosił, w 1987 r., Rok Maryjny poświęcony odnowie kultu i pogłębieniu tajemnic zbawczych: Zwiastowania, Nawiedzenia, Narodzenia, Zbawienia, a także Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Było to nawiązanie do nauki Soboru Watykańskiego II³³ i do encykliki *Redemptoris Mater*³⁴.

Ponadto papież zapowiedział wielkie wydarzenie religijne, Światowy Dzień Młodości³⁵, w którym miał brać udział wizerunek Matki Bożej z Luján, i jednocześnie podkreślał znaczenie pobożności ludowej. Ta właśnie, znana papieżowi z Polski, pobożność ludowa ma wartość, bo jest skierowana ku Bogu. Na kontynencie Ameryki Łacińskiej świadczy o historii ewangelizacji, jak też o wielu pokoleniach Argentyńczyków, którzy przekazują wiarę z pokolenia na pokolenie. Niemniej ważna i konieczna jest posługa misjonarzy, kapłanów, zakonów i ludzi świeckich.

Na szczególną uwagę zasługują osiągnięcia ewangelizacji zrealizowanej przez tzw. redukcje jezuitów (misje, *doctrinas*), w których zasłynęli misjonarze pochodzenia hiszpańsko-portugalskiego. W tych misjach została zastosowana metoda ewangelizowania i humanizacji, a element etniczny indiański został zorganizowany we wspólnoty pracy i zamieszkania, ze szczególną ochroną praw i godności człowieka. Zetknięcie się składowych kultury europejskiej z kulturą Indian, następujące w tzw. redukcjach, odbywało się łagodnie, pokojowo i dobroczynnie, zgodnie z zasadami Ewangelii i miłości Chrystusowej.

Współcześni Argentyńczycy są spadkobiercami bogatej tradycji chrześcijańskiej, pełnej wiary, tolerancji i walki o dobro wspólne. Papież nawiązał do mieszkańców prowincji *Entre Ríos*³⁶, która podjęła się wielkiej modernizacji i rozwoju

³³ „Matka Jezusa, jak w niebie doznaje już chwały, co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku, tak tu na ziemi, póki nie nadejdzie dzień Pański, przyświeca Ludowi Bożemu pielgrzymującemu, jako znak pewnej nadziei i pociechy”. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 68 (21.11.1964 r.).

³⁴ Jan Paweł II, Enc. *Redemptoris Mater* (25.03.1987 r.).

³⁵ *Nb.* II Światowe Dni Młodości – międzynarodowe spotkanie ludzi młodych za całego świata w Buenos Aires w Argentynie – odbyło się w dniach od 11 do 12 kwietnia 1987 roku. Hasłem spotkania były słowa: Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam (1 J 4, 16). W tym międzynarodowym spotkaniu młodych uczestniczyło ok. 900 tys. ludzi. Centralne uroczystości odbyły się na Plaza de Constitución, jednym z największych placów stolicy Argentyny. wikipedia.org/wiki/Światowe_Dni_Młodości_1987 [dostęp: 28.07.2014 r.].

³⁶ *Entre Ríos* to jedna z prowincji Argentyny, leżąca w regionie Międzyrzecza, na północnym wschodzie kraju. Graniczy z prowincjami: *Buenos Aires* od południa, *Corrientes* od północy, *Santa Fe* od zachodu, a od wschodu z Urugwajem. wikipedia.org/wiki/Entre_Ríos [dostęp:

gospodarczego. Ten rozwój, zdaniem papieża, winien służyć wszystkim obywatelom, a szczególnie ludziom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej.

Na zakończenie homilii papież ponownie wezwał społeczność Argentyny do pełnego zaufania Kościołowi, a szczególnie do głębokiej wiary w znaczenie i rolę Najświętszej Maryi Panny w trwającym procesie zbawienia i uświęcenia, jako że „pełnia czasów trwa”³⁷.

HOMILIA PODCZAS SPOTKANIA NA LITURGII SŁOWA.

PARANÁ, 9.04.1987 R. *KRAJ OTWARTY NA EMIGRACJĘ STAJE SIĘ ZAWSZE MŁODYM*

Argentyna w przeszłości i teraz jest państwem otwartym na emigrację ludzi. Papież nawiązał do historii zbawienia, do ucieczki Rodziny Świętej do Egiptu. Był to znak pełnej jedności ze Zbawicielem i z losami ludzkimi.

Emigranci przybywali do Argentyny w poszukiwaniu pracy. Włączali w miejscową kulturę własne doświadczenia i własne wartości. Budowali jednak nową społeczność, zawsze bogatszą. W tej nowej kulturze znalazły się społeczności pochodzące z: Hiszpanii, Italii, Niemiec, Francji, Szwajcarii, Polski, Ukrainy, Jugosławii, Armenii, Libanu, Syrii, Turcji, ze społeczności i rodzin żydowskich, pozostających często w diasporze, i one wszystkie, *pars pro toto*, utworzyły aktualną kulturę Argentyny.

Wielu przybyło z powodu biedy, ale też wielu przyniosło najważniejszy skarb, jakim jest wiara katolicka, a w niej poczucie łączności z Kościołem katolickim. Emigranci spowodowali, że powstała wiara *popularno-powszechna*, nacechowana zwyczajami partykularnymi, zależnymi od kultury i własnego języka. Powstała *religia popularna*, wynik połączenia kultury Wschodu i Zachodu, lecz także kultury żydowskiej.

Pomimo tak wielkich różnic kulturalnych, uniknięto wewnętrznych walk z miejscową ludnością autochtoniczną, a także nie było konfliktów rasowych i religijnych. Z tego powodu – podkreślał papież – należy dziękować Bogu za tak wielką łaskę zgody i pokoju.

W obecnych czasach Argentyna nadal wyróżnia się otwartością wobec emigracji, dlatego doświadcza zjawiska stałego odnawiania się i budowania nowych perspektyw. Pomimo tego otwarcia się, nadal są miejsca, gdzie brakuje pełnej swobody życia i możliwości zdobycia pracy dla emigrantów. Wynika to najczęściej z lokalnego egoizmu, który należy potępiać i starać się wykluczyć. W tej walce z egoizmem najlepszą drogą jest przesłanie zawarte w Dobrej Nowinie, oznaczające miłosierdzie i braterskie otwarcie. Różne prawa emigracyjne poma-

28.07.2014 r.].

³⁷ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św., Corrientes, 9.04.1987 r.

gają w przyjmowaniu obcych, ale najważniejsze jest prawo otwartego chrześcijańskiego serca. Takiej postawy oczekują obecni emigranci z sąsiednich krajów, szczególnie ci, którzy znaleźli się w *drugiej kategorii* ludzi potrzebujących wsparcia.

Następnie papież zwrócił się do obecnych emigrantów, zapewniając, że są oni zawsze włączeni w społeczność Kościoła, że Kościół liczy na ich bogactwo materialne oraz duchowe, a specjalnie na ich działalność ewangelizacyjną. Powinni oni, tak jak działają drożdże, stawać się zaczynem dla propagowania wiary chrześcijańskiej. Powinni budować rzeczywistość wiary w nowej dla nich ojczyźnie. Z sakramentu chrztu wynika bowiem nieustanna działalność i wypełnianie posłannictwa apostołskiego. Do bycia misjonarzem nie pretendują tylko biskupi, kapłani lub zakonnicy. Powołani są wszyscy świeccy, aby dawać świadectwo wierze i głosić Chrystusa. Chrześcijanina poznaje się nie tylko poprzez słowa, ale także poprzez działanie, poprzez bycie tolerancyjnym, wyrozumiałym, poprzez unikanie fanatyzmu, unikanie wywyższania się, poprzez postawę pokojową. Trzeba także umieć dawać świadectwo w wierze i modlitwie, a dodajmy, że wypadałoby również umieć je rozpoznawać i z miłością odbierać.

Na takiej postawie opierać się ma nowa ewangelizacja, która ma przejść przez Argentynę, i ma także wyjść do innych krajów i narodów, znajdujących się poza Argentyną.

Wszyscy ludzie są pielgrzymami³⁸. Wędrują poprzez doczesną ziemię, aby dotrzeć do prawdziwego domu Ojca, choć może temu towarzyszyć doświadczenie ciemności duchowej. Nie znaczy to, że trzeba pogardzać doczesnością, przeciwnie. Wypada nawet odznaczać się miłością do własnej ojczyzny. Chrystus jednak wzywa nas do patrzenia w *niebo*, gdzie jest prawdziwa przyszłość człowieka i Kościoła. Właśnie Kościół jest społecznością peregrynującą, jest drogą do wieczności i rozwija się według zbawiającego życia wewnętrznego. Rozpoczyna swą wędrówkę na ziemi, lecz kończy ją w zgodności i poddaniu woli Bożej w niebie³⁹.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA ZE ŚWIATEM PRACY.

BUENOS AIRES, 10.04.1987 R.

Ta homilia skierowana była do ludzi pracy. Powszechny problem bezrobocia dotyka wiele narodów świata. Jan Paweł II nawiązał do encykliki *Laborem exercens*⁴⁰. Przypomniął zebrany o własnych doświadczeniach pracy w czasie swojej

³⁸ Por. G. Marcel, „*Homo viator*”. *Wstęp do metafizyki nadziei...*, dz. cyt., passim.

³⁹ Por. R. Garrigou-Lagrange OP, *Trzy okresy życia wewnętrznego wstępem do życia w niebie* (Część IV: *Droga zjednoczenia doskonałych*), przeł. s. T. Fr. Służebnica Krzyża [Z. Landy], tom 2, Poznań 1962, s. 354-438, passim.

⁴⁰ Jan Paweł II, Enc. *Laborem exercens* (14.09.1981 r.).

młodości, kiedy pracował fizycznie w zakładach chemicznych⁴¹, dlatego, znając trud codziennej pracy fizycznej, mógł się solidaryzować ze światem pracy jako kapłan i hierarcha Kościoła. Ponownie papież przypominał, że praca jest powołaniem i jednocześnie wezwaniem dla chrześcijanina. Jest ona uświęcona i jest drogą uświęcenia, ponieważ sam Chrystus przeznaczył 30 lat swego życia na pracę fizyczną w warsztacie rzemieślniczym swego opiekuna, św. Józefa Oblubieńca, cieśli.

Na podstawie wcześniejszej korespondencji papież był zorientowany w problemach społecznych ludzi pracy w Argentynie. Brak zatrudnienia, wynikające z tego powodu problemy gospodarcze są zresztą zagadnieniem do rozwiązania, przed czym stoi cały świat. Lecz to świat pracy potrzebuje solidarności i głębszego zrozumienia znaczenia pracy, i to tak w życiu indywidualnego pracownika, jak i w życiu całych narodów⁴². Papież dokonał wykładni filozofii i teologii pracy w specjalnie temu zagadnieniu poświęconej (wspominanej już tutaj poprzednio) encyklice *Laborem exercens*. W dokumencie tym stwierdził, że zagadnienie pracy, jej wartość są ściśle związane z godnością i wartością osoby. Człowiek wykonuje pracę, więc ma ona służyć przede wszystkim dobru indywidualnemu i społecznemu każdej osoby. Dopiero na drugim miejscu mają znaczenie prawa rynku, takie jak zysk, koszty pracy, konkurencyjność wytwarzanych towarów wobec innych towarów i wobec potrzeb nabywców.

Praca przez swoją zorganizowaną naturę rodzi relacje społeczne. Przyjęto, iż niejako automatycznie dzieli się ludzi na pracodawców i pracowników, stąd konieczne są organizacje związków zawodowych, reprezentujących zwłaszcza tych drugich. Na takich związkach spoczywa odpowiedzialność za współudział w organizacji pracy, a także konsekwencje wynikające z relacji społecznych lub politycznych, w dużej mierze oparte na wartości dóbr, podejmowanych planach gospodarczych, podziale środków materialnych. Świat pracy powinien mieć związek z politykami, ponieważ są oni „pracodawcą pośrednim”. Układają oni bowiem stosunki polityki wewnętrznej i zewnętrznej, a ta z kolei odgrywa ważną rolę na arenie międzynarodowej. Związki zawodowe i stojący za nimi pracownicy winni uwzględniać nie tylko własne dobro – tj. wysokość wynagrodzeń – ale także dobro całego społeczeństwa danego kraju. Można to osiągać poprzez konstruktywny dialog pracodawców, pracowników, społeczeństwa i polityków danej społeczności narodowej i międzynarodowej.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, *Autobiografia*, wybór, układ i oprac. J. Kiliańczyk-Zięba, konsultacja ks. prof. S. Nagy SCJ, wyd. 2 poszerzone, Kraków 2006, ss. 33-38, 68, 90 i passim; zob. też: *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki, wyd. 2 popraw. i uzup., Kraków 2000, s. 59; J.N.D. Kelly, *Encyklopedia papieży*, przeł. i uzup. T. Szafrński, Warszawa 1997, s. 458-462.

⁴² *Słownik katolickiej nauki społecznej*, red. W. Piwowski, Warszawa 1993, s. 137-138. Por. hasło *Praca* (autorzy: J. Gałkowski i S. Gałkowski); tamże, s. v.

Praca jest elementem społecznego jednoczenia ludzi. Celem związku zawodowego ma być rozwój człowieka i solidarność w pracy. Związki zawodowe winny bronić godności pracownika.

Istnieje zagrożenie przekształcania organizacji związkowych w siłę polityczną, która przechodzi na pozycje ideologii, pretendując do zmiany ustroju, aby w przyszłości obiecywać lepszy podział pracy. Papież przestrzega przed takim błędem, a jak wiadomo, tak stało się już w historii: powstała ideologia komunizmu i socjalizmu, które nie przyniosły poprawy dla świata pracy, a stały się przyczyną wielkich tragedii wielu narodów świata.

W pozytywnym wykładzie wysiłków związków zawodowych papież podkreślił ich cel nadrzędny – rozwój człowieka, jego godność oraz prawo do osobistej realizacji życiowych postanowień i przyrzeczeń wedle wyboru pracy i profesji. „Tylko w ten sposób wypełnicie swe posłannictwo, którym jest dobro i obrona «życiowych interesów ludzi pracy zrzeszonych wedle zawodów»”⁴³.

Związki zawodowe powinny także, w duchu ludzkiej i grupowej solidarności, zatroszczyć się o środowiska, które znalazły się w wielkich obszarach nędzy i głodu. W tych obszarach są łamane prawa zatrudnienia i godziwego wynagrodzenia, a przeciwieństwem zasadą istnienia społecznego i zarazem zasadą dobra wspólnego jest stworzenie wszystkim godziwych warunków życia⁴⁴.

Papież zdefiniował to, czemu powinny się zdecydowanie przeciwstawiać związki zawodowe: „Dosyć wszystkimu, co jest pogwałceniem godności człowieka. Dosyć wobec konformizmu. Dosyć sytuacjom, gdzie celem nadrzędnym jest tylko zysk. Dosyć zmuszania kobiet do wielogodzinnej pracy poza domem. Dosyć podporządkowywania pracy mechanizmowi przejściowej koniunktury. Dosyć wytwarzania produktów zagrażających pokojowi i moralności publicznej. Dosyć niesprawiedliwemu podziałowi żywności na świecie”⁴⁵.

Do tak zdecydowanego programu społecznego – zaznaczył papież – niezbędna jest solidarność rozumiana i jako wyjście z osobistego osamotnienia, i jako zdolność do wspólnotowego działania.

Wspólnotowe i dające wsparcie działanie związków zawodowych powinno zawierać podstawową cechę w strukturze pracy: jej jedność, współpracę i solidarność⁴⁶. Jedność pracy przejawia się w poszukiwaniu i dostosowywaniu pracy dla człowieka, a nie odwrotnie. Człowiek w pracy jest najważniejszy. Ma on wykazać poprzez pracę własną oraz wolność talenty, a także wpływać na użyteczność pra-

⁴³ Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy, Buenos Aires, 10.04.1987 r.

⁴⁴ Zob. *Słownik katolickiej nauki społecznej...*, dz. cyt., s. 196-197. Por. hasło *Zasada dobra wspólnego* (autor: W. Piwowarski); tamże, s. v.

⁴⁵ Jan Paweł II, Przemówienie podczas spotkania ze światem pracy, Buenos Aires, 10.04.1987 r.

⁴⁶ Tenże, Enc. *Laborem exercens*, 8 (14.09.1981 r.).

cy. Tak wykonywana praca staje się wielką siłą, zdolną budować społeczności solidarne, zwarte, oparte na równości i sprawiedliwości.

Zarazem papież przestrzegał, aby związki zawodowe nie mieszały swojej działalności tylko z polityką, szukając zaspokojenia własnego, syndykalnego (czyli: związkowego) egoizmu. Podział społeczeństwa na antagonistyczne grupy czy klasy społeczne zawsze prowadzi do ogólnego nieporozumienia i wzajemnego zwalczania się.

Z punktu widzenia teologii pracy papież zapewnił świat pracujący, mężczyzn oraz kobiety, że najlepszym przykładem solidarności w pracy jest sam Chrystus. Jest On także obecny duchowo z każdym człowiekiem, który ponosi życiowy wysiłek i codzienny trud pracy, łącząc go z przesłaniem transcendentnym, z przesłaniem do Boga. Chrześcijanin winien łączyć swoją pracę solidarnie i konstruktywnie ze wszystkimi ludźmi pracy, tak we własnym kraju, jak i w łączności ze światem pracy na arenie międzynarodowej.

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. W ROSARIO, 11.04.1987 R.

KOŚCIÓŁ OCZEKUJE OD WAS RZECZY WIELKICH

We wprowadzeniu do homilii papież nawiązał do nazwy miasta, która historycznie, od 200 lat, nawiązuje do Najświętszej Maryi Panny. Taka nazwa zobowiązuje mieszkańców do układania życia społecznego na wzór Patronki.

Papież zaproponował temat powołania apostołskiego ludzi świeckich – laikatu – do spełniania swojej funkcji w Kościele i świecie, zgodnie z pełnym powołaniem chrześcijańskim. W nawiązaniu do przesłania Dziejów Apostolskich, chrześcijanie współcześni powinni wrócić do dawnego stylu życia, i tak jak dawniej winni „trwać w modlitwie na łamaniu chleba” (por. Dz 2, 42), wyróżniając się własną godnością, pobożnością i cnotami. Te cnoty to: pokora, cichość, cierpliwość i znoszenie siebie nawzajem w miłości. Wypełnianie tych cnót prowadzi do jedności w Bogu, do jedności z braćmi, jak i do jedności duchowej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Papież nawiązał do nauki Soboru Watykańskiego II, który nauczał o apostołacie ludzi świeckich, zachęcał do kontynuacji życia znanego z Ewangelii, Dziejów i Listów Apostolskich⁴⁷. Kościół z natury swojej jest misyjny, takim uczynił go Chrystus⁴⁸, działa ewangelizacyjnie na całym świecie i tworzy wspólnoty we wszystkich narodach i kulturach. Działalność misyjna ludzi świeckich realizuje się w aktywności politycznej, w życiu społecznym, w dziedzinie gospodarki, co przejawia się w dziełach kultury, nauki, sztuki, jak i w działaniach dotyczących stosunków międzynarodowych, w środkach społecznego przekaza-

⁴⁷ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św., Rosario, 11.04.1987 r.

⁴⁸ Nakaz misyjny Chrystusa. Por. Mt 28, 19.

zu. Na ewangelizację winno być otwarte życie rodzinne, a szczególnie wychowanie młodego pokolenia⁴⁹.

Nie należy rozdzielać świeckiej działalności w Kościele od zadania uświęcania, dokonywanego przez posługę sakramentalną duchownych. W Mistycznym Ciele Chrystusa, więc w Kościele, dokonuje się bowiem połączenie uświęcania z ewangelizacją. Taka praca jest konieczna, aby zaświadczyć w każdym wymiarze życia o obecności zbawiającego Chrystusa. Do takiej działalności są powołane szczególnie parafie, stowarzyszenia i Akcja Katolicka.

Współczesny świat ulega szybkiej, a nawet powszechnej laicyzacji. Obserwujemy to w relacjach społecznych na świecie, gdzie nadal dominują konflikty i wojny z pragnieniem rozwiązywania problemów politycznych i społecznych poprzez agresję. Taka droga nie przystoi chrześcijanom, a fale gwałtu i przemocy powinny być przewyżczone przez działanie Ducha Świętego.

Specjalną rolę do spełnienia mają małżeństwa chrześcijańskie, które poprzez wzajemną wierność i trwałość, a także poprzez religijne wychowanie dzieci mogą świadczyć, mogą być znakiem więzi Chrystusa z Kościołem domowym.

Udział świeckich w ewangelizacji świata odnosi się także do wprowadzania sprawiedliwości we wszystkich instytucjach, a szczególnie w tych, które pełnią funkcje społeczne. Mają one świadczyć o godności każdego człowieka, o jego prawach, z których najważniejszym jest pokojowe współistnienie. Papież wspominał także spotkanie modlitewne w Asyżu⁵⁰, na które zostali zaproszeni wyznawcy różnych religii i wyznań.

Do dzieła budowania pokojowego współistnienia zostali zaproszeni wszyscy Argentyńcy, a szczególnie inteligencja, pracownicy nauki, wychowawcy, nauczyciele, bo to zwłaszcza oni mają tworzyć kulturę prawdy i dobra.

Do dzieła ewangelizacji zobowiązani są wszyscy chrześcijanie, stanowią bowiem „sól ziemi” (Mt 5, 13), choćby grunt był już zwietrzały, katolicy natomiast spełniają zobowiązania zaciągnięte na chrzcie świętym i w sakramencie bierzmowania. Ewangelizacja polega na nieustannym zmienianiu świata „w duchu Ewangelii w perspektywie królestwa Bożego”⁵¹.

Skuteczność apostołstwa świeckich opiera się zawsze na prawdzie działania duchowego; to wtedy manifestuje się świadectwo autentycznej wiary, co jest

⁴⁹ Por. Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św., Rosario, 11.04.1987 r.

⁵⁰ Zob. przyp. 21. Wskażmy w tym miejscu jeszcze raz, uściślając, iż 27.10.1986 roku św. Jan Paweł II zorganizował modlitewne spotkanie wszystkich religii w franciszkańskiej bazylisce w Asyżu. Zostali tam zaproszeni na wspólną modlitwę o pokój przedstawiciele licznych wyznań. Byli tam wysłannicy wszystkich odłamów Kościołów protestanckich, żydzi, muzułmanie, przedstawiciele religii pogańskich, albo też wielkich lub mniej licznych religii na świecie, od buddystów aż po najprymitywniejsze, utrzymujące się nadal w XX stuleciu, kultury afrykańskie.

⁵¹ Jan Paweł II, Homilia podczas mszy św., Rosario, 11.04.1987 r.

dowodem zjednoczenia z nauką Chrystusa, a ewangelizacja nabiera żywotności i autentyczności.

Działalność religijna, świadectwo wiary, przemiana świata na lepszy łączy się zawsze z modlitwą, z odniesieniem doczesnej egzystencji do Boga. Papież zachęcił wszystkich zebranych do wspólnej modlitwy w misterium Eucharystii, skierował także zachętę do poddania się opiece Najświętszej Maryi Pannie.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA OTWIERAJĄCEGO II
ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY. BUENOS AIRES, 11.04.1987 R.
JAKO APOSTOŁOWIE NOWEJ EWANGELIZACJI BUDUJCIE
CYWILIZACJĘ MIŁOŚCI

Spotkanie w Buenos Aires odbywało się w przeddzień światowego Dnia Młodzieży. Papież chciał nawiązać dialog z młodymi Argentyńczykami i zebraną już młodzieżą z całego świata. Mottem spotkania z młodzieżą był wyimek z Biblii – Hasło Dnia Młodzieży: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam” (1 J 4, 16). Pierwsi chrześcijanie tak właśnie zmanifestowali swoją wiarę, dali świadectwo miłości Boga, który jest samą Miłością. Tę miłość trzeba odkryć w akcie wiary, a następnie zgodzić się na nieustanne, błogosławione panowanie wiary w życiu.

Odkrywanie miłości Boga w ostatnich czasach w Argentynie i w całym regionie południowo-amerykańskim stało się dość trudne, zwłaszcza wobec wielu krzywd, niesprawiedliwości i konfliktów społecznych. Było wiele ofiar porwań (*desaparecidos*), wiele cierpień, przemocy i nienawiści. W takim kontekście św. Jan Paweł II namawiał młodzież, aby postępowała zgodnie z Ewangelią miłości i przebaczenia. Dalsza eskalacja zła nie prowadzi bowiem do pokojowego współistnienia, nie daje szans na konieczne pojednanie.

Postępowanie zgodne z Ewangelią jest możliwe, jeśli tylko młodzi Argentyńczycy zechcą zrozumieć i ponownie przyjąć wielką tradycję religii w życiu narodowym i ludowym. Tradycją tą jest sam Jezus, nieustannie zachęcający nas słowami: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Do poznania Chrystusa i Jego orędzia zbawienia prowadzi częsta, skupione lektura Pisma Świętego, przystępowanie do sakramentów świętych (sakramentu pokuty), a także codzienna modlitwa – rozmowa z Jezusem.

Papież chciał nawiązać dialog z młodymi. Pierwsze spotkanie było podzieleniem się względem trosk, niepokojów, pragnień i dążeń. Podziękowanie za dziedzictwo wiary w życiu narodowym i ludowym Argentyny. Najważniejszą była jednak potrzeba pogłębienia wiary oraz wiedzy o Jezusie Chrystusie, odnowienie pełnej ufności do Chrystusa.

Papież nawiązał do przekazanego krzyża w Roku Wiary. W Chrystusie jest pojednanie, „ratunek i odkupienie”⁵². Krzyż jest prawdziwą drogą chrześcijanina – w tej perspektywie należy odnowić wierność Chrystusowi.

Najważniejszym problemem dla papieża byli ci, co jeszcze nie poznali Chrystusa, nie spotkali się z Jego miłością. Wiara wymaga osobistego poświęcenia. „Trzeba budować cywilizację życia i prawdy, wolności i sprawiedliwości, miłości, pojednania i pokoju”⁵³. Można powiedzieć, że wysiłek pierwszych misjonarzy, docierających na statkach wśród przeszkód żywiołów, żyjących w ciągłym zagrożeniu życia, często w niedostatku, a nawet niezrozumieniu u przełożonych duchownych lub świeckich, zetknął się w nauczaniu św. Jana Pawła II z tym samym rodzajem gatunkowym potrzeb duchowych i materialnych, będących wyzwaniem tak w wielu miejscach dzisiejszej Argentyny, jak i należących do kontynentu Ameryki Łacińskiej. Wyzwaniu temu zdolna jest podołać tylko wytrwała praca i współpraca kapłanów i świeckich.

PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA Z EPISKOPATEM
ARGENTYNY. BUENOS AIRES, 12.04.1987 R. W SIEDZIBIE
KONFERENCJI EPISKOPATU ARGENTYNY. JAK JEZUS DOBRY
PASTERZ, KTÓRY UMIŁOWAŁ DO KOŃCA

Temat głównym papieskiego przemówienia była idea Nowej Ewangelizacji, to znaczy ugruntowanie Ewangelii po 500 latach wielkiej pracy duszpasterskiej, w której uczestniczyły niezliczone zastępy misjonarzy budujące nową cywilizację Ameryki Łacińskiej, w tym również budowę nowego państwa – Argentyny.

Ewangelizacja wówczas rozpoczęta trwa do dziś. Nie została zakończona. Jej skutki były widoczne na przestrzeni wieków, a teraz, w czasach współczesnych, nadal trzeba prowadzić to wielkie dzieło łączenia człowieka z Bogiem. Kościół Argentyny odzwierciedla założenia i program Konferencji CELAM (XIX Zgromadzenie Zwyczajne), która zachęcała do ewangelizacji „nowej w swej żarliwości, metodach i wyrazie”⁵⁴.

Ta nowa ewangelizacja, zdaniem papieża, powinna zawierać podstawowe cechy, należące do dobra duchowego, jakie było znamienne dla czasów Kościoła pierwotnego. Na pierwszym miejscu więc niezbędna jest jedność pasterzy, manifestowana przez jedność myśli, słów i uczuć oraz czynów pomiędzy wszystkimi biskupami (por. J 17, 21). Taka jedność gwarantuje przekazywanie doktryny,

⁵² Tenże, Przemówienie podczas spotkania otwierającego II Światowy Dzień Młodzieży, Buenos Aires, 11.04.1987 r.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Konferencja CELAM w Haiti, 9.03.1983 r. Rada Biskupów Ameryki Łacińskiej CELAM (hiszp. *Consejo Episcopal Latinoamericano*) – międzynarodowa konferencja episkopatów zrzeszająca narodowe konferencje episkopatów krajów Ameryki Łacińskiej.

moralności i dyscypliny dla dobra powszechnego wszystkich członków Kościoła. Na II Nadzwyczajnym Synodzie Biskupów⁵⁵ wprowadzono dysjunkcję pomiędzy różnorodnością i pluralizmem. Do tego rozróżnienia nawiązał św. Jan Paweł II, zaznaczając że różnorodność form życia Kościoła, tak dominująca w Ameryce Łacińskiej, winna ostatecznie prowadzić do jedności doktryny, czyli ufnego przyjmowania pełnego i oficjalnego Objawienia Bożego. Przeciwnieństwem doktryny Kościoła jest postępująca sekularyzacja. To ona dąży do osłabienia wiary, a w konsekwencji do zacierania prawdy o Bogu. Duszpasterze – biskupi, są zobowiązani przez Chrystusa, poprzez sukcesję apostołską, do wiernego sprawowania swojej i Bożej misji. Ta wzniosła apostołska misja jest realizowana w łączności z posługą kapłanów. Przy ich udziale może dokonywać się permanentna ewangelizacja. Trzeba mieć nadzieję w Bogu, któremu zawdzięcza się wzrastającą liczbę powołań kapłańskich i zakonnych.

Skutków idei Nowej Ewangelizacji nie należy spodziewać się natychmiast; by były widoczne, potrzebna jest wytężona praca. Dzieło ewangelizacji musi mieć w sobie spójność uwidoczniając jedność pasterzy, przestrzeganie doktryny, Tradycji oraz orędzia Chrystusa. Trzeba zaradzić chronicznemu brakowi kapłanów. Biskupi Argentyny sami widzieli konieczność i obowiązek lepszego kształcenia i wychowania kapłanów. Potrzebna im jest głębsza formacja filozoficzna i teologiczna, a także pastoralna. Nie istotna jest jednak liczba powołań, lecz ich jakość i przydatność każdego kandydata do posługi kapłańskiej.

Do pełnej ewangelizacji niezbędna jest także formacja świeckich⁵⁶, o czym była już mowa. Wymaga ona od wiernych intensywnego życia chrześcijańskiego, opartego na Magisterium Kościoła, które prowadzi do świadectwa świętości⁵⁷. Dla świeckich potrzebna jest także stosowna formacja doktrynalna, o tym mówił Sobór Watykański II. Formacja taka powinna zawierać przygotowanie teologiczne, etyczne, filozoficzne, zależnie od wieku, warunków życia i ludzkich zdolności do jej przyjęcia. Dzięki takiej światłej postawie świeccy we współczesnym świecie będą mogli dawać pełne świadectwo swoim życiem, własnym zaangażowaniem we wszystkie aspekty postępu socjalnego, politycznego i gospodarczego, przede wszystkim jednak w życiu małżeńskim i rodzinnym.

Papież nawiązał do wartości licznych dokumentów Episkopatu Argentyny wydanych w czasie wojen, dyktatur i trudności gospodarczych. Episkopat i duchowieństwo wykazało się wiernością zasadom Ewangelii. Duchowni stawali w obronie wolności, godności i życia wielu obywateli, wykazywali też wielką troskę o zachowanie pokoju.

⁵⁵ II Nadzwyczajny Synod Biskupów (24.11. – 8.12.1985 r.) – obradujący w Rzymie w 20. rocznicę Soboru Watykańskiego II.

⁵⁶ Paweł VI, Adh. *Evangelii nuntiandi*, 70 (8.12.1975 r.).

⁵⁷ Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, 4 (18.11.1965 r.).

Na zakończenie przemówienia św. Jan Paweł II nawiązał do teologii znaku Chrystusa zmartwychwstałego (drugi cudowny połów ryb), któremu ulegli Apostołowie, podejmując decyzję: „Idziemy i my z tobą” (J 21, 3). Ten znak, połów ryb, jest powszechnym wezwaniem Kościoła do nieustającej współpracy z Chrystusem, który powołuje biskupów i kapłanów do wielkich dzieł ewangelizacji poprzez oddane, wierne, prowadzące ludzi do zbawienia duszpasterstwo.

PODSUMOWANIE

Dwie podróże św. Jana Pawła II do środowisk i kultur chrześcijańskich, jak i zarazem właśnie południowoamerykańskich, świadczą o wielkiej trosce duszpasterskiej, o nowym rozdziale w wierze podczas nowej ewangelizacji, jaka rozpoczęła się tam pod wpływem Soboru Watykańskiego II. Soborowy znak czasu, wypełniony nowym duchem apostołskim, znalazł wśród Kościołów Ameryki Łacińskiej podatny grunt na odnowienie wiary i przekazywanie jej w nowej formie licznym narodom, lecz szczególnie narodowi Argentyńczyków.

Dwie wizyty papieskie były związane z trudnym doświadczeniem Argentyny w dwóch wojnach o Falklandy-Malwiny, i o wyspy Picton, Lennox i Nueva oraz wód Kanału Beagle. Dwa poważnione chrześcijańskie narody w tym drugim konflikcie poddały się mediacji papieskiej i potrafiły przezwyciężyć ambicje terytorialne oraz wzajemne animozje. Bolesne doświadczenie w sporze i starciu z Wielką Brytanią także wymagało pomocy moralnej papieża, zdolności rozumienia ludzkich serc i umysłów, aby zaproponować młodemu społeczeństwu Argentyny nowe perspektywy polityczne i gospodarcze, oparte na chrześcijańskich wartościach, wyzute z chęci odwetu i woli wzbudzania nienawiści między dwoma narodami. Wypadki poprzedzające obecność św. Jana Pawła II sprawiły, iż pomoc ta była bardzo trudna, ale równocześnie obecność i działanie Ojca Świętego uwidoczniły jej pełny sukces.

Podkreśliśmy, iż możliwe to było tylko przy traktowaniu wszystkich mieszkańców odwiedzanego kraju jako wspólnoty rządzących i rządzonych, istniejącej w szerszej wspólnotcie, do której należy – w ustalonym światowym porządku – pełnoprawne istnienie innych państw. Papież spotkał się zatem ze wszystkimi grupami społeczeństwa argentyńskiego: z rolnikami, robotnikami, ze świeckimi, z młodzieżą i duchowieństwem. Każdej z tych grup zaproponował wartości chrześcijańskie realizowane poprzez nową ewangelizację. Każdej grupie społecznej przyznał wielkość, godność i ważność w życiu państwa i Kościoła. Całemu społeczeństwu przypomniał o nieustannej opiece Bożej nad narodem argentyńskim, jak i wskazał drogi życia i pracy na następne lata. Przychodzące po nich dziesięciolecia, co odważamy się dziś tutaj zasugerować, zaowocowały więc tym, że pokój na Ziemi Argentyńskiej nie został dotychczas złamany. A co więcej, znakiem wyzwalającej z lęków nadziei byłoby to, że dwa lata temu mogła ona wydać następcę św. Piotra (ale zarazem św. Jana Pawła II), przyjmującego w Watykanie imię papieża Franciszka.

